

ára: 400 Ft

# GŁOS POLONII



15 czerwca 2017 r.

Kwartalny dodatek Polonii Węgierskiej Nr 129



# Ważne wydarzenia



Uroczystości DPWP w Piotrkowie Trybunalskim



Tablica polsko-węgierskiej przyjaźni w Katowicach



Odsłonięcie tablicy pamięci L.Komołowskiego w Domu Polonii w Warszawie



Ks. L.Kryża SChr. odznaczony przez prezydenta A. Dudę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski



Uroczysta Gala Telewizji Polonia na Zamku Królewskim w Warszawie

Fot. piotrkowtrybunalski.naszemiasto.pl, prezydent.pl/K.Sitkowski/G.Jakubowski, wspolnotapolska.org.pl

Na okładce: św. Władysław - Poczet świętych węgierskich wg Győző Somogyi

# Ważne wydarzenia



Urodziny generała Józefa Bema w Budapeszcie



Odświeżenie tablicy pamięci A. Przewoźnika na Óbudzie



Odświeżenie pomnika św. Jana Pawła II w Máriabesnyő



Obchody DPWP w Budapeszcie

Fot. B. Pál, L. Németh



Spotkanie chórów polonijnych w Budapeszcie

# 30-LETNI "GŁOS POLONII" LAUREATEM NAGRODY "PRO CULTURA MINORITATUM HUNGARIAE"



29 MAJA W PESZTEŃSKIM VIGADÓ ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA  
NAGRODY "PRO CULTURA MINORITATUM HUNGARIAE".  
WŚRÓD WYRÓŻNIONYCH ZNALAZŁA SIĘ NASZA REDAKCJA.  
PRESTIŻOWA NAGRODA PRYZNAWANA JEST PRZEZ MINISTERSTWO ZASOBÓW  
LUDZKICH ZA WYBITNE ZASŁUGI W DZIEDZINIE ZACHOWANIA  
I PIELĘGNACJI JĘZYKA OJCZYSTEGO ORAZ  
TRADYCJI KULTUR NARODOWOŚCIOWYCH NA WĘGRZECH.



## Drogi Czytelniku!

Z wielką radością, a zarazem pokorą pragnę podzielić się z Państwem informacją, że redakcja nasza została wyróżniona zaszczytnym tytułem „Pro Cultura Minoritatum Hungariae” – nagrodą przyznaną przez Ministerstwo Zasobów Ludzkich tym, którzy swoimi twórczymi działaniami przyczyniają się do ubogacenia dziedzictwa kulturowego Węgier.

Dokumentowanie życia stowarzyszenia „Bema” i osiadłej na Węgrzech Polonii, prezentowanie polskiej kultury i jej twórców, a także opisywanie wszystkiego tego, co składa się na historię i codzienne wypełnianie polsko-węgierskich kontaktów i przyjaźni, tej najprawdziwszej, tworzonej przez zwyczajnych ludzi – jest przesłaniem osób tworzących pismo.

„Głos Polonii” w 2017 roku obchodzi swoje 30 urodziny i uważam, że przyznanie redakcji takiej właśnie nagrody jest nadzwyczajnym ukoronowaniem pracy najstarszego obecnie polskiego pisma narodowościowego na Węgrzech. To nagroda Wszystkich jego twórców i do nich wszystkich adresowana, którym serdecznie dziękuję za współpracę i okazywane mi zaufanie. To też nagroda – z czego jestem szczególnie dumna – dla PSK im. J. Bema, naszego Matecznika, któremu w ten oto sposób możemy ambasadorować wśród naszych czytelników i sympatyków w wielu zakątkach świata.

Bożena Bogdańska-Szadai

## Kedves Olvasónk!

Nagy örömmel, egyúttal alázattal szeretném Önökkel megosztani a hírt, hogy az Emberi Erőforrások Minisztériuma szerkesztőségünket a „Pro Cultura Minoritatum Hungariae” díjjal tüntette ki – a díjat azoknak ítélik oda, akik alkotó tevékenységükkel hozzájárulnak Magyarországnak kulturális örökségének gyarapításához.

A „Bem” egyesület, illetve a Magyarországon letelepült lengyelség életének megörökítése, dokumentálása, a lengyel kultúra és alkotóinak bemutatása, valamint mindannak az ápolása és leírása, ami a lengyel-magyar kapcsolatokat és barátság történetét, hétköznapi gyakorlatát adja – mindez együtt jelenti a lapot formáló és alkotó személyek, egészen hétköznapi emberek hitvallását.

A „Głos Polonii” 2017-ben ünnepli 30. születésnapját, és úgy hiszem, hogy eme díj odaítélése a szerkesztőségnek a jelenleg legrégebbi magyarországi lengyel nemzetiségi lap munkájának rendkívüli megkoronázása.

Ez a díj a lap minden egyes Alkotójának díja, a kitüntetés valamennyiüket illeti; az együttműködésüket és a belénk vetett bizalmukat ezúton szeretném megköszönni! Ám ez a díj – és erre különösen büszkék vagyunk – a Bem József L.K.E., avagy bölcsőnk díja is, amelynek nagykövetei lehetünk a világ számos szegletében lakó olvasóink és kedvelőink körében.

Bożena Bogdańska-Szadai

List do organizacji polonijnych i polskich za granicą ..... 4

Strategiczne partnerstwo oraz pamięć solidarności .....5

Za Zasługi dla Polski i Polaków.  
H.Csúcs laureatką nagrody TVP Polonia .....6

A.Straszewski zasłużonym dla miasta Opola .....7

R. Kowalski laureatem nagrody Pro Óbuda ..... 7

Pamięć śp. Andrzeja Przewoźnika ..... 8

Pomnik Jana Pawła II w Márabesnyő ..... 9

Brama dla Węgrów do Polski .....10

300 lat Derenku .....11

300 rocznica koronacji obrazu Matki Bożej  
Częstochowskiej  
(A. Janiec-Nyitrai) .....12

A Częstochowai Fekete Madonna kegykép  
és a Pálos Rend  
(E. Sárközi) ..... 13

Furaž Pegaza (ABRA) .....14-15

Határtalanul Extra (T. Trojan) .....16

Csillagok között fényességes csillag (S. Dürr).....17

Z życia stowarzyszenia .....18-19

80 urodziny nestora bemowskiej rodziny ..... 19

Teresa Berezowski nową przewodniczącą RPŚ .....20

Odsłonięcie tablicy L. Komolowskiego .....20

Od Wyszehradu do Wyszehradu .....20

Esperanto, czyli mający nadzieję (M. Agoston) .....21

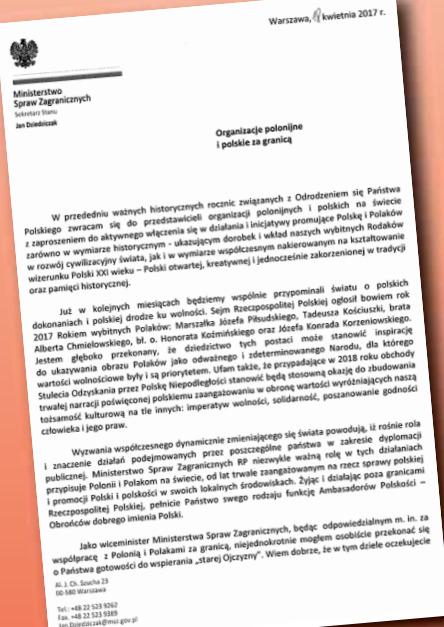
Kontakty ..... 22

Informacje konsularne ..... 22



# List do organizacji polonijnych i polskich za granicą

**W** związku z aktywną rolą Polonii i Polaków za granicą w sferze promocji Polski i obrony jej dobrego imienia, jak i przypadającymi w 2018 roku ważnymi wydarzeniami rocznicowymi związanymi z odrodzeniem się państwa polskiego, przekazujemy Państwu list sekretarza stanu Jana Dziędziczaka skierowany do organizacji polonijnych i polskich za granicą z zaproszeniem do podejmowania współpracy z placówkami w zakresie dyplomacji publicznej i kulturalnej.



„W przededniu ważnych historycznych rocznic związanych z Odrodzeniem się Państwa Polskiego zwracam się do przedstawicieli organizacji polonijnych i polskich na świecie z zaproszeniem do aktywnego włączenia się w działania i inicjatywy promujące Polskę i Polaków, zarówno w wymiarze historycznym, ukazującym dorobek i wkład naszych wybitnych Rodaków w rozwój cywilizacyjny świata, jak i w wymiarze współczesnym, nakierowanym na kształtowanie wizerunku Polski XXI wieku – Polski otwartej, kreatywnej i jednocześnie zakorzenionej w tradycji oraz pamięci historycznej.

Już w kolejnych miesiącach będziemy wspólnie przypominali światu o polskich dokonaniach i polskiej drodze ku wolności. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił bowiem rok 2017 Rokiem wybitnych Polaków. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Tadeusza Kościuszki, brata Alberta Chmielowskiego, bl. o. Honorata Koźmińskiego oraz Józefa Konrada Korzeniowskiego. Jestem głęboko przekonany, że dziedzictwo tych postaci może stanowić inspirację do ukazywania obrazu Polaków jako odważnego i zdeterminowanego Narodu, dla którego wartości wolnościowe były i są priorytetem. Ufam także, że przypadające w 2018 roku obchody Stulecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości stanowiąc będą stosowną okazję do zbudowania trwałej narracji poświęconej polskiemu zaangażowaniu w obronę wartości wyróżniających naszą tożsamość kulturową na tle innych: imperatyw wolności, solidarność, poszanowanie godności człowieka i jego praw.

Wyzwania współczesnego dynamicznie zmieniającego się świata powodują, iż rośnie rola i znaczenie działań podejmowanych przez poszczególne państwa w zakresie dyplomacji publicznej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP niezwykle ważną rolę w tych działaniach przypisuje Polonii i Polakom na świecie, od lat trwale zaangażowanym na rzecz sprawy polskiej i promocji Polski i polskości w swoich lokalnych środowiskach. Żyjąc i działając poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, pełnicie Państwo swego rodzaju funkcję Ambasadorów Polskości – obrońców dobrego imienia Polski.

Jako wiceminister Ministerstwa Spraw Zagranicznych, będąc odpowiedzialnym m.in. za współpracę z Polonią i Polakami za granicą, niejednokrotnie mogłem osobiście przekonać się o Państwa gotowości do wspierania „starej Ojczyzny”. Wiem dobrze, że w tym dziele oczekujecie Państwo konkretnego wsparcia. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przygotowało szeroki pakiet narzędzi służących realizacji priorytetów dyplomacji publicznej w 2017 roku. W pakiecie tym znajdują się gotowe wystawy, filmy, publikacje, albumy oraz prezentacje, w tym na przykład film w j. angielskim o życiu Ireny Sendler, przewodnik po historii Polski 966-2016 w dziewięciu wersjach językowych, w wersji elektronicznej, wystawa „Fenomen Polskich Sprawiedliwych” w siedmiu wersjach językowych oraz wiele innych cennych pozycji promocyjnych.

Bardzo zależy nam na tym, aby z narzędzi tych mogła korzystać także Polonia, realizując przy współpracy z polskimi placówkami różnego rodzaju projekty z obszaru dyplomacji publicznej, służące szeroko rozumianej promocji Polski, wpisujące się w nakreślone i realizowane w bieżącym roku cele promocyjne. Dlatego też zapraszam i zachęcam Państwa do podejmowania inicjatywy, rozwijania aktywności i nawiązywania współpracy z Ambasadami i konsulatami Rzeczypospolitej Polskiej, gotowymi rozwinąć z Państwem na bazie istniejących narzędzi promocyjnych wspólne projekty, skierowane do środowisk, w których Państwo żyjecie i działacie.

Chciałbym jednocześnie zwrócić Państwa uwagę na znaczenie działań rozwijanych w zakresie dyplomacji historycznej. Są one dzisiaj niezwykle potrzebne, by móc w oparciu o polską narrację historyczną współkształtować kulturę pamięci współczesnej Europy i świata. Kwestia przeciwdziałania fałszowaniu historii i zniekształcaniu prawdy historycznej, a za takie działanie uznajemy postępowanie się w dyskursie publicznym „wadliwymi kodami pamięci”, nadal pozostaje aktualna i stanowi wyzwanie także dla polskiej dyplomacji. Przeciwdziałanie temu szkodliwemu, szkalującemu dobre imię Polski i Polaków zjawisku jest dzisiaj polską racją stanu, jest zadaniem, z którym muszą zmierzyć się nie tylko Polacy w kraju, ale także nasi Rodacy za granicą. Dlatego też bardzo liczymy na Państwa wzmoczoną aktywność w sferze dialogu historycznego prowadzonego z granicą oraz podejmowanie działań korygujących nieprawdziwe i niewłaściwe przekazy historyczne. W działaniach tych winniśmy podkreślać zaangażowanie Polski i Polaków w obronie uniwersalnych wartości w czasie II wojny światowej oraz przypominać o cierpieniach i ofiarach, jakie naród polski poniósł w wyniku zbrodniczej działalności systemów totalitarnych. Ważne jest także pielęgnowanie pamięci o Polskich Sprawiedliwych i prowadzenie dialogu polsko-żydowskiego bazującego na prawdzie historycznej. Liczymy na to, że Polski głos będzie obecny w prowadzonych w Europie Zachodniej, a także w innych regionach świata, dyskursach publicznych. Niezwykle pomocne w dotarciu do wiedzy i informacji są portale historyczne, do korzystania z których niezwykle gorąco zachęcam. Są to m.in. portal „Polska i Polacy w II wojnie światowej” <https://www2.pl/pl> oraz portal IPN „Truth about camps” [www.truthaboutcamps.eu](http://www.truthaboutcamps.eu).

Jako przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych pragnę zapewnić, że w działaniach i staraniach na rzecz kształtowania pozytywnego wizerunku Polski na świecie i obrony dobrego imienia Polski możecie Państwo liczyć na bliską współpracę z placówkami dyplomatyczno-konsularnymi. Jestem przekonany, że wspierając się i działając wspólnie możemy być bardziej skuteczni w obronie dobrego imienia Polski i jej nieskazitelnego wizerunku, a nasze działania przyczynią się do budowania silnej pozycji Polski, Polaków i Polonii na świecie.

Wszystkim zaangażowanym serdecznie dziękuję!

(-) Jan Dziędziczak

# Strategiczne partnerstwo oraz pamięć solidarności

Polska i Węgry nie byłyby tymi samymi krajami bez wzajemnego wsparcia

**P**odpisanie porozumienia o partnerstwie strategicznym pomiędzy przewodniczącymi parlamentów oraz uroczyste wręczenie szefowi Zgromadzenia Narodowego Węgier Krzyża Komandorskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej – to dwa najważniejsze elementy spotkania przewodniczących parlamentów Polski i Węgry w dniu 18 kwietnia br. w Warszawie.

Zgodnie z podpisanym dokumentem parlamenty w Warszawie i Budapeszcie mają wzajemnie informować się o przyjętych ustawach, organizować regularne spotkania szefów izb, a także blisko współpracować w ramach międzynarodowych organizacji parlamentarnych. W preambule porozumienia podkreślono wspólne wartości i interesy obu państw, a także wyzwania stojące przed Polską i Węgrami jako liderami Europy Środkowej i rolę obu państw w reformowaniu Unii Europejskiej. László Kövér podkreślił znaczenie tego dokumentu, stwierdzając, że taki rodzaj współpracy jest pierwszym i jedynym jaki został nawiązany przez parlament węgierski. – Polska i Węgry nie byłyby tymi samymi krajami bez siebie, bez wzajemnego wsparcia – powiedział podczas spotkania. Zaakcentował tym samym ważną rolę tej współpracy i jej wpływ na tworzenie się tożsamości obu państw. – Mam nadzieję, że inicjatywa podjęcia strategicznej współpracy będzie rozpoczęciem ważnego etapu w naszych relacjach – zaznaczył Marek Kuchciński. Marszałek Senatu Stanisław Karzewski powiedział natomiast: – To kolejny ważny krok na drodze zacieśniania współpracy między naszymi krajami.

Podczas uroczystości marszałek Sejmu wręczył przewodniczącemu Kövérowi nadany przez prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne zasługi w rozwijaniu polsko-węgierskiej współpracy i przyjaznych stosunków. Marszałek podkreślił znaczenie działań przewodniczącego Węgry na rzecz Polski i wyraził wdzięczność za jego



głęboką identyfikacją z wielkim dziełem przyjaźni polsko-węgierskiej. – Możemy powiedzieć, że przewodniczący László Kövér jest wielkim przyjacielem Polski – stwierdził Kuchciński.

W drugim dniu oficjalnej wizyty w Polsce László Kövér uczestniczył w konferencji z okazji 90. rocznicy urodzin kardynała Josepha Ratzingera, która odbyła się w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski. Jej współgospodarzem i organizatorem była Kancelaria Sejmu.

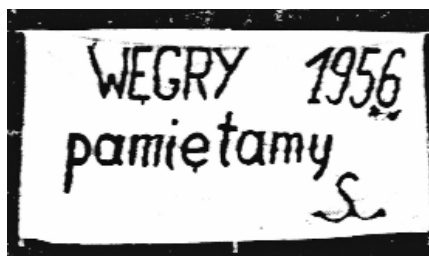
Tego samego dnia Marek Kuchciński i László Kövér odstonili w Warszawie, przy Alejach Ujazdowskich naprzeciw ambasady Węgry, pomnik solidarności Polaków z Węgrami wyrażony w 1986, w rocznicę rewolucji w 1956 roku. Na szklanej tablicy zostało umieszczone zdjęcie przedstawiające transparent wywieszony na ogrodzeniu Parku Ujazdowskiego w 1986 r. z napisem „Węgry 1956 pamiętamy S.” oraz napis: „W tym miejscu, 23 października 1986 r., w 30. rocznicę powstania węgierskiego

1956 roku działacze »Solidarności Walczącej« rozwiesili transparent, przywołując tamtejsze wydarzenia znad Dunaju. Gest ten stanowił jednocześnie dowód umiłowania przez obydwie narody wolności, był symbolem walki z reżimem komunistycznym, tak w 1956 roku, jak i w przeddzień jego upadku”.

Marszałek Kuchciński zaznaczył podczas uroczystości, że w życiu narodów wyjątkową rolę odgrywa pamięć. Podkreślił, że był to bardzo wymowny gest w trudnych czasach walki na Węgrzech i w Polsce o wolność, solidarność, suwerenność. László Kövér przypominając wydarzenie z 23 października 1986 r. mówił, że wolność, za którą tęsknota i chęć jej odzyskania łączyła nas – łączy nadal. „Niech da nam Bóg, żeby ta wyharatowana poprzez burze historii przyjaźń nadal żywiła się tak jak dotychczas” – dodał Kövér.

Uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy zorganizował Węgierski Instytut Kultury we współpracy z Ambasadą Węgry w Polsce oraz z Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy w ramach Roku Kultury Węgierskiej w Polsce 2016-2017 r. Ideę stworzenia tablicy wsparł też Węgierski Komitet Pamięci powołany dla uczczenia 60. rocznicy rewolucji na Węgrzech 1956 r.

Oprac. A. Sz.  
fot. źródło: Sejm.pl



# Za zasługi dla Polski i Polaków

## Halina Csúcs laureatką nagrody TVP Polonia



**26** kwietnia podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie TVP Polonia wręczyła doroczne nagrody „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju”. Po raz 23. nagrodzone zostały wyjątkowe osobowości ze świata nauki, kultury, polityki oraz sportu, które poprzez swoje osiągnięcia promują Polskę i Polaków na świecie. W tym roku, po raz pierwszy w historii tej nagrody, także widzowie mogli decydować, kto zostanie wyróżniony.

Do grona wybitnych laureatów dołączyli: Lech Majewski – reżyser filmowy i teatralny, Julian Eugeniusz Kulski – światowej sławy architekt i najmłodszy powstaniec warszawski, Anna Bielak – nauczycielka języka polskiego prowadząca sobotnio-niedzielną szkółkę języka polskiego w Nowej Borowej na Ukrainie, Halina Csúcs László Györgyné – polska rzecznik w Zgromadzeniu Narodowym Węgier, Beata Bruggeman-Sękowska – nauczyciel akademicki, wydawca i autorka książek językowych oraz reprezentacja Polski w skokach narciarskich. Nagrodę Specjalną „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju” odebrała pierwsza dama polskiej piosenki, Irena Santor.

Halina Csúcs odbierając nagrodę z rąk wiceministra resortu Spraw Zagranicznych RP Jana Dziedziczaka powiedziała, że to ogromne wyróżnienie adresowane jest nie tylko do niej, ale także do wszystkich bardzo

aktywnych działaczy polonijnych na Węgrzech. Podkreśliła znaczenie promocji polskiej kultury i nauki języka polskiego oraz wsparcie udzielane nam w tym zakresie przez oba kraje. W rozmowie z naszą redakcją dodała, że dla niej szczególnie wzruszającym przeżyciem był fakt, że nagrodę mogła odebrać obok legendarnej „królowej polskiej piosenki” Ireny Santor. Miała także możliwość osobistego spotkania się z przedstawicielami świata polskiej kultury, a w jej pamięci na długo pozostanie rozmowa z aktorką Teresą Lipowską – odtwórczynią roli Barbary Mostowiak z serialu „M jak miłość”.

„Węgry to jeden z najbliższych nam narodów na świecie, ale każdy żar, każdy ogień przyjaźni trzeba podtrzymywać i pani Halina Csúcs jest takim właśnie człowiekiem. Miejmy nadzieję, że więcej naszych rodaków weźmie wzór z pani Haliny i będzie godnie reprezentować nasz kraj w parlamentach innych krajów” – powiedział wręczając statuettę minister Jan Dziedziczak.

Wśród gości gali znaleźli się m.in. podsekretarz stanu w Urzędzie Premiera RW Csaba Latarcai, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Bonisławski, były ambasador RP na Węgrzech Roman Kowalski oraz panie Iwona Popławska i Jolanta Przewoźnik.

Gałę uświetnił koncert pięknych polskich

przebojów w wykonaniu jazzowo-soulowej wokalistki Moniki Borzym, której akompaniował gitarzysta z Chicago Mitchell Long i kontrabasista Maciej Szczyciński. Gospodarzami koncertu byli Anna Karna i Adam Krzykowski. Symbolem nagrody „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju” jest statuettka przedstawiająca Fryderyka Chopina autorstwa Doroty Banasik.

oprac. red. na podst. inf. TVP  
fot. Jan Bogacz/TVP

Na zdjęciu:

Od lewej stoją: Apoloniusz Tajner, Beata Bruggeman-Sękowska, Dorota Lis-Majewski (żona Lecha Majewskiego), Anna Bielak, Halina Csúcs László Györgyné, Irena Santor.





# Andrzej Straszewski zasłużonym dla Miasta Opola

**P**odczas obchodów Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej 22 marca 2017 r., przewodniczący Rady Miasta Opola Marcin Ociepa wręczył nadaną przez tę Radę odznakę honorową „Za Zasługi dla Miasta Opola” Andrzejowi Straszewskiemu, naszemu polonijnemu Koledze, prezesowi Klubu Polonia (Oddział PSK im. J. Bema) i przewodniczącemu SNP w Székesfehérvárze.

Andrzej Straszewski jest osobą, która od wielu lat w wyjątkowy sposób przyczynia się do pogłębiania stosunków polsko-węgierskich, ze szczególnym uwzględnieniem więzi łączących miasto Opole z miastem partnerskim Székesfehérvár. Przedstawiciele władz samorządowych Opola zawsze mogli i mogą liczyć na pomoc pana Straszewskiego w rozwoju partnerskich kontaktów między tymi miastami.

Z tej okazji w uroczystości, która odbyła się w Filharmonii Opolskiej, uczestniczyli konsul generalna Węgier w Krakowie, wicemarszałek województwa opolskiego, zastępca prezydenta Opola, burmistrz Székesfehérvár, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Komitatu Fejér. Uroczystość uświetniły występy zespołów: Akademia Ramada – Opole, Zespół Muzyki Ludowej Kakics oraz Chór Szpitala Uniwersyteckiego Komitatu Fejér pod wezwaniem św. Jerzego.

Odbierając nagrodę Andrzej Straszewski powiedział: „Wyróżnienie to traktuję jako uznanie przeszło 30-letniej pracy nie tylko mojej, ale wszystkich moich koleżanek i kolegów z Klubu Polonia, władz i radnych samorządów partnerskich miast Székesfehérváru i Opola oraz województw opolskiego i

Fejér, a także pracy przedstawicieli urzędów wymienionych tutaj instytucji. Bez dobrych kontaktów, wzajemnego zrozumienia, pomocy i wsparcia – współpraca obu partnerskich miast i regionów nie przyniosłaby widocznych i dobrych rezultatów.”

oprac. red. na podst. [www.opole.pl](http://www.opole.pl)



# Roman Kowalski laureatem nagrody Pro Óbuda



**6** maja br. były ambasador RP w Budapeszcie Roman Kowalski uhonorowany został prestiżową nagrodą Pro Óbuda „za ofiarną pracę na szczeblu międzynarodowym na rzecz Óbudy-Békásmegyera, za pielęgnowanie wspólnej polsko-węgierskiej historycznej przeszłości, z uznaniem za zaangażowanie w działaniu”.

Uroczystość odbyła się na dziedzińcu Kobuci (Kobuci kert), w obecności ministra gospodarki narodowej Węgier Mihályja Varga, przedstawicieli władz i mieszkańców III dzielnicy, przedstawicieli Ambasady RP na Węgrzech z radcą ministrem wiceambasadorem RP Michałem Andrukonisem na czele, rzecznik narodowości polskiej w ZN Węgier Haliny Csúcs Lászlóné, probošcza Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech ks. Krzysztofa Grzelaka SChr., przedstawicieli Polonii z prezes PSK im. J.

Bema i przewodniczącej SNP III dzielnicy Korinny Wesolowski, asysty SRH Legionu Polskiego, przyjaciół i znajomych odznaczonego, a także delegacji z polskiego miasta partnerskiego czyli reprezentacji władz warszawskiego Bemowa. Wręczenia nagrody, przyznanej przez Radę III dzielnicy Budapesztu, dokonał burmistrz Balázs Bús.

Roman Kowalski dziękując za wyróżnienie poinformował, że gratyfikację finansową nagrody w całości przeznacza na wsparcie działania obu budapeszteńskich polonijnych przedszkoli: przy Polskiej Parafii i PSK im. J. Bema, a także węgierskiej óbudańskiej Fundacji Dzieci Uzdolnionych.

red.  
fot. B. Pál



PAMIĘĆ NIEŚMIERLIWIEGO OBYWATELA  
POLSKO-WĘGIERSKIEJ PRZYJAŹNI  
ANDRZEJA PRZEWOŹNIKA



ANDRZEJ PRZEWOŹNIK  
A LENCVEL-MAGYAR BARÁTSÁG FÁRADHATÁTLAN  
OLTALMAZÓJÁNAK EMLÉKÉRE

BUDAPEST 2016



# Pamięć śp. Andrzeja Przewoźnika

W życiu warto robić to, co służy drugiemu człowiekowi

21 kwietnia 2017 r., w III dz. Budapesztu Óbuda, na ścianie Gimnazjum Árpáda w Parku Męczenników Katynia odsłonięto tablicę pamięci śp. Andrzeja Przewoźnika – historyka, byłego sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, wybitnego przyjaciela Węgier, niestrudzonego orędownika polsko-węgierskiej przyjaźni – w podziękowaniu za jego ogromny wkład w upamiętnianie miejsc i faktów z naszej wspólnej historii na Węgrzech.

Andrzej Przewoźnik ogromnie poważnie traktował swoje obowiązki. Był uczciwy, odważny, bezkompromisowy w sprawach zasadniczych. Działał zawsze w imię polskiej racji stanu. Pracował dla Polski i dla ludzi. Zginął 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu rządowego pod Smoleńskiem, w drodze na uroczystości 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej.

Polonia węgierska od dawna oczekiwała, aby na Węgrzech powstała tablica upamiętniająca tego nieprzeciętnego i dla nas niezastąpionego człowieka i przyjaciela, który zrobił tak wiele dla Polaków na Węgrzech. Andrzej Przewoźnik w ostatnich dwóch latach przed śmiercią bardzo przyspieszył tempo wszystkich „węgierskich” prac: organizowanie wystaw, które do dzisiaj do dnia są przedstawiane na Węgrzech, odsłanianie tablic pamięci, stworzenie polskich kwater wojskowych na cmentarzach Rákoskeresztúr w Budapeszcie, w Egerze i Budakeszi, wsparcie w utworzeniu rejestru grobów polskich uchodźców wojennych na węgierskich cmentarzach, inicjatywa i rozpoczęcie budowy pomnika katyńskiego w Budapeszcie – wszystko to czyni, że dziedzictwo duchowe śp. Andrzeja Przewoźnika jest obecne na Węgrzech. To było inspiracją dla pomysłodawców powstania tablicy: rzecznik narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier Haliny Csúcs Lászlóné i byłego ambasadora RP na Węgrzech Romana Kowalskiego, a także dla realizatora przedsięwzięcia burmistrza III dzielnicy Budapesztu Baláza Búsa i miejscowego Samorządu Narodowości Polskiej, za co podczas uroczystości podziękowała wdowa po śp. Andrzeju Przewoźniku Jolanta Przewoźnik, która do Budapesztu przyjechała z córką Julią.

Uroczystość swą obecnością zaszczylił również wiceminister kultury, podsekretarz stanu Paweł Lewandowski, który odczytał list ministra Piotra Glińskiego, a także ambasador RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopek, rzecznik narodowości polskiej Halina Csúcs Lászlóné, wiceprezydent Budapesztu Alexandra Szalay-Bobrovniczky, burmistrz zaprzyjaźnionego z Óbudą warszawskiego Bemowa Michał Grodzki, węgierscy i polscy samorządowcy z przewodniczącą Stołecznego Samorządu Polskiego dr Dorotą Várnai, węgierscy przyjaciele śp. Andrzeja Przewoźnika, przedstawiciele Polonii, władze i mieszkańcy III dzielnicy z burmistrzem Balázsem Búsem na czele, tamtejszy Samorząd Polski, asysta honorowa Wojska Węgierskiego i Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej Legionu Polskiego. Tablicę poświęcił i słowa modlitwy wygłosił proboszcz Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech ks. Krzysztof Grzelak SChr.

Z okazji odsłonięcia tablicy redakcja polonijnego kwartalnika „Głos Polonii” wydała okolicznościową broszurę poświęconą pamięci Andrzeja Przewoźnika, upamiętniającą jego polsko-węgierskie dokonania i przywołującą towarzyszące mu zawsze przesłanie: „W życiu warto robić to, co służy drugiemu człowiekowi”.

Oprac. A. Sz.  
fot. B. Pál



# Pomnik Jana Pawła II w Máriabesnyő



**W** Niedzielę Bożego Miłosierdzia, 23 kwietnia br. przy bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Gödöllő-Máriabesnyő odsłonięty i poświęcony został pomnik św. Jana Pawła II. Postawiona na dziedzińcu postać Ojca Świętego przybyła z Polski i jest darem wiernych. Jest to już dziesiąty – wliczając popiersia – pomnik polskiego papieża na Węgrzech.

Uroczystą liturgię, podczas której na ołtarzu zostały wystawione relikwie Jana Pawła II, prowadził opat tytularny z Ellősmónostor ks. András Nagy. „Wyraźmy wdzięczność Bogu za to, że postawienie tego pomnika tutaj stało się możliwe. Dziękujemy wielkodusznym darczyńcom oraz wszystkim, którzy jakkolwiek przyczynili się do tego, że dziś możemy poświęcić pomnik wielkiego papieża teraz u nas, tu, na placu przed naszą bazyliką” – powiedział opat na początku mszy świętej.

W uroczystości ze strony polskiej uczestniczyła rzeczniczka narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier Halina Csúcs Lászlóné, konsul RP na Węgrzech Marcin Sokołowski, przewodniczący Samorządu Narodowości Polskiej w Gödöllő László Szabó wraz małżonką, przedstawiciele Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha oraz darczyńcy pomnika, rodzina Töplerów. Dyrektor sanktuarium, proboszcz kanonik ks. Leontin Stella nie mógł uczestniczyć w uroczystości ze względu na słaby stan zdrowia, toteż zgromadzeni modlili się podczas mszy za jego wyzdrowienie. Liturgii towarzyszył chór bazyliki pod batutą dyrygenta Sándora Kája.

Na uroczyste poświęcenie nie przez przypadek wybrano ten właśnie dzień. Dnia 30 kwietnia 2000 roku, w drugą niedzielę wielkanocną, Jan Paweł II kanonizował siostrę Faustynę Kowalską i wtedy ogłosił święto Bożego Miłosierdzia.

A.Sz.

fot. B. Pál, L. Németh





Dwujęzyczny pomnik solidarności odsłoniли ambasador Węgier Orsolya Kovács i prezydent Katowic Marcin Krupa



Tablicę na placu Rostka wykonał rzeźbiarz Jacek Kiciński

## Brama dla Węgrów do Polski

W Katowicach upamiętniono pomoc Polaków dla węgierskiej rewolucji

**W**Katowicach na placu Rostka, naprzeciw Pałacu Młodzieży, 30 marca br. odsłonięto tablicę upamiętniającą Polaków pomagających Węgom ponad 60 lat temu w czasie powstania, stłumionego przez radziecką interwencję. Uczczono też pamięć 29 węgierskich żołnierzy zamordowanych w 1945 r. przez Armię Czerwoną w Murckach – dziś dzielnicy Katowic. – Kiedy przeglądaaliśmy relacje polsko-węgierskie

okazało się, że wszystkie drogi prowadzą generalnie do Katowic. Dzisiaj prawdziwie czcimy tutaj Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej – powiedziała na uroczystości Ambasador Węgier w Polsce Orsolya Zsuzsanna Kovács podkreślając szczególne związki łączące Węgrów z Katowicami. Pani Ambasador także wyraziła wdzięczność mieszkańcom Katowic za pomoc udzielaną podczas węgierskiej rewolucji w 1956 r., a także za

pielęgnowanie pamięci o zamordowanych węgierskich jeńcach wojennych przez Sowieców pod koniec wojny. Ich grób zyskał też nowy pomnik i tablicę z nazwiskami.

Orsolya Zsuzsanna Kovács nawiązała także do niedawnego otwarcia w Katowicach Salonu Polsko-Węgierskiego, który ma być miejscem spotkań twórców z obu tych krajów. Jego patronem został zmarły przed dwoma laty Feliks Netza – pisarz, poeta, dziennikarz i tłumacz, który przybliżył Polakom węgierską literaturę, między innymi dzieł wybitnego węgierskiego pisarza, Sándora Máraiego. Salon będzie działał właśnie w domu Netza przy ul. Barcelońskiej w Katowicach-Piotrowicach.

Na solidarność w polsko-węgierskich stosunkach zwrócił też uwagę prezydent Katowic Marcin Krupa. „Polaków i Węgrów łączy olbrzymia przyjaźń, historia, braterstwo, a przede wszystkim łączy nas solidarność, w szczególności w trudnych czasach historii naszych krajów. Patrząc na teraźniejszość, poza tymi wszystkimi aspektami, łączą nas wspaniałe dzieła, które wspólnie tworzymy po to, aby podtrzymać wagę przyjaźni polsko-węgierskiej” – podkreślił prezydent miasta. Odsłonięta w czwartek w Katowicach tablica jest darem narodu węgierskiego dla Polaków, symbolizującym pomoc niesioną Węgom w 1956 r. poprzez m.in. zbiorów leków i oddawanie krwi. Według Krupy to kolejny trwały symbol naszej przyjaźni, który przyczynia się do tego, że Katowice stają się obecnie najbardziej węgierskim miastem w Polsce, wręcz bramą do Polski dla Węgrów.

Tradycyjnie podczas Dnia Węgierskiego w Katowicach wspominane są też postaci katowiczana Henryka Sławika i Józsefa Antalla seniora, którzy podczas II wojny światowej wspólnie uratowali co najmniej 5 tys. polskich Żydów. Od dwóch lat w stolicy Górnego Śląska stoi poświęcony im pomnik. W 2010 r., podczas obchodów pierwszego Dnia Węgierskiego w Katowicach z udziałem prezydentów Polski śp. Lecha Kaczyńskiego i Węgier Lászlo Sólyoma, Sławik otrzymał pośmiertnie Order Orła Białego, a Antall senior najwyższe polskie odznaczenie przyznawane cudzoziemcom – Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski.

Dzień Węgierski w Katowicach zakończył wieczorem uroczysty koncert „Polacy-Węgom” w Akademii Muzycznej, podczas którego wystąpił m.in. grupa Etnos Ensemble, sięgająca w swojej twórczości także do węgierskich brzmień. W programie koncertu znalazły się utwory takich kompozytorów, jak Béla Bartók czy Zoltán Kodály, a także Rapsodia Węgierska Ferencza Liszta. W kulturalnych sali koncertowej przygotowano wystawę „1956. Polska-Węgry. Historia i Pamięć”.

Oprac. **A. Sz.**  
fot. **J. Juroszek / Gość**

# 300 LAT DERENKU

## Czy żyje poczucie tożsamości drenczan?

7 kwietnia w Budapeszcie, w sali dawnej Izby Wyższej Węgierskiego Parlamentu odbyła się konferencja otwierająca cykl uroczystości poświęconych 300-leciu polskiego osadnictwa w Derenku, którą zorganizował Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech i Polski Instytut Badawczy i Muzeum.

Obok potomków drenczan, przedstawiciele polskich samorządów woj. B-A-Z, przedstawiciele polonijnych organizacji, konferencję swą obecnością zaszczylicili przedstawiciele władz Węgier w osobach Miklósa Soltésza (MZL) i Zoltána Csallókózi (gabinet wicepremiera RW), rzecznika narodowości polskiej w ZN Węgier Haliny Csúcs Lászlóné. Ambasadora RP na Węgrzech reprezentował radca minister Michał Andrukoniś (wiceambasador) i małżonka ambasadora Márta Gedeon.

Z polskiego MSZ przybył Leszek Henzel, a ze Szwecji prezydent EUWP Tadeusz Pilat. Przyjechali goście z Bukowiny Tatrzańskiej i Białki, a konferencję rozpoczął występ góralskiego zespołu folklorystycznego. Otwarcia konferencji dokonała przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego Ewa Słaba Rónayné. Referaty wygłosili: „Derenk – symbol polskich tradycji ludowych na Węgrzech” – dr Konrad Sutarski; „Religia i obrzędy. Spiskie i derenckie tradycje, powiązania. Synteza badań” – dr Janusz Kamocki, etnograf z Krakowa, członek PAN; „Dialekty – derencki i spiski (zapisy dźwiękowe)” – Julian Kowalczyk z Lapsze Niższe, prezes Związku Polskiego Spisza, twórczyni słownika derenckiego; „Polskie tradycje i potrawy w Derenku” – dr Erzsébet Bódi z Uniwersytetu w Debreczynie; „Kontakty derenckich Polaków z sąsiednimi węgierskimi wioskami” – Ágnes Kovács, Bódvavendégi; „Znani myśliwi i miejscowi kłusownicy w Derenku” – Sándor Tóth, znawca historii polowania; „Przesiedlenie polskich drenczan w latach 1938-1943 – Czy żyje poczucie tożsamości drenczan?” – dr Tibor Rémiás, historyk.

Wraz z upływem lat kontakty ludności polskiego pochodzenia z Węgrami stały się intensywniejsze. Mimo tego świadomość odrębności etnicznej nie zanikła, a nawet uległa wzmocnieniu. Był to niewątpliwie efekt zainteresowania się tą społecznością przez etnografów oraz prace nad ustawodawstwem mniejszościowym na Węgrzech, bo to przecież właśnie potomkowie spiskich górali i ich licząca wówczas blisko 275 lat węgierska historia w 1993 roku stała się poważnym przyczynkiem do oficjalnego uznania przez węgierski parlament Polaków jako mniejszości narodowej, a tym samym status polskiego pochodzenia został udowodniony, uświadomiony i kultywowany. Na polskości wytracanej przez wieki dokonano zaszczepienia polskośći nowej, aktualnej. Rok 2017. Osiem polskich samorządów (a więc mniej niż w poprzednich latach), zrzeszenie je skupiające, dwoje tamtejszych radnych w krajowym samorządzie, zrealizowany grant Unii Europejskiej, Oddział Polskiego Ośrodka Kulturalno Oświatowego, polskie przedmioty w szögligetánskiej Izbie Regionalnej, zaszczytny tytuł „Pro Cultura Minoritatum Hungariae”, starania o oficjalne uznanie spuścizny Derenku jako miejsca polskiej pamięci narodowej na Węgrzech. Goście z Podhala i Spisza, nawiązywanie staronowych kontaktów. Zmęczone oczy i spracowane ręce. Znajoma okolica i zapamiętany na zawsze szum drzew, szczątki drenczanskiego języka i ich pierwsza słownikowa próba rejestracji. Samotny krzyż, kaplica, odnowiony, ale wymagający wielu starań budynek byłej szkoły, a w nim muzealna wystawa, naukowe opracowania, tabliczki z nazwami dawnych domostw, pozostałości cmentarza, modlitwa, śpiewy pątników, rozmowy ze znajomymi, muzyka... i nadzieja na kolejne odpustowe spotkania... najbliższe zaplanowano na 23 lipca br.

To jak na ostatnich kilka lat wiele. Ale pomimo tego zadajemy sobie pytanie: kim czują się potomkowie przesiedlonych przed wiekami do Derenku Polaków? Czas pokaże na ile w najmłodszych pokoleniach potomków drenczan silna będzie szczypta polskiej, podhalańsko-spisko-derenckiej tożsamości... i wola jej pamiętania.

(b., fot. G. Bubenko, A. Veres, BBSz.)



Konferencja w parlamencie



Dzwon w Derenku



Odpust w Istvánmajor w 1981 r.

## 300. rocznica koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej

W tym roku obchodzona jest trzechsetna rocznica pierwszej koronacji obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej – koronacja ta odbyła się 8 września 1717 roku.

Częstochowa jest jednym z najbardziej znanych w świecie sanktuariów maryjnych, a Jasna Góra to rozległy zespół klasztorny, którego sercem jest kaplica Najświętszej Marii Panny Królowej Polski z cudownym obrazem. Klasztor na Jasnej Górze został założony przez przybyłych z Węgier paulinów. Początki sięgają roku 1382. W dwa lata po założeniu klasztoru książę opolski Władysław powierzył paulinom przywieziony z ziemi halickiej obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem – zwany odąd obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Ten cudowny obraz, cieszył się wielkim szacunkiem wśród wierzących. Najstarszy opis obrazu znajdziemy u Jana Długosza: „Obraz Maryi Najchwałebniejszej i Najdostojniejszej Dziewicy i Pani, Królowej świata i Królowej naszej (...) wykonany dziwnym i rzadkim sposobem malowania (...) o przeladnym wyrazie twarzy, która spoglądających przenika szczególną pobożnością – jakbyś na żywą patrzył”. Warto podkreślić, że Jasna Góra stała się celem pielgrzymek nie tylko prostego ludu, ale także możnowładców i królów polskich – np. Zygmunt II August ofiarował Matce Boskiej Częstochowskiej berło królewskie, a Jan Kazimierz podczas ślubów lwowskich w roku 1656, związanych bezpośrednio z udaną obroną Jasnej Góry przed wojskami szwedzkimi, powierzył Polskę opiece Marii, a tym samym ustanowił ją Królową Polski. Ale trzeba było czekać aż do 1717 roku, aby ślubowanie Jana Kazimierza dopełniło się w akcie koronacji wizerunku Matki Bożej.

Zatem rok 1717 to dla polskich katolików rok szczególny. Uroczystość koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej była niezwykle pieczołowicie przygotowywana przez paulinów. Stolica Apostolska po raz pierwszy pozwoliła wtedy, aby koronacja papieskimi koronami obrazu Matki Bożej Częstochowskiej odbyła się poza Rzymem. Tę zgodę na oficjalną koronację i używanie tytułu Królowa Korony Polskiej wydał papież Klemens XI, który ofiarował wspianą koronę i udzielił specjalnego odpustu wszystkim uczestnikom podniosłych uroczystości koronacyjnych. Obrzęd koronacji koronami papieża nieprzypadkowo został dokonany przez Krzysztofa Szembeka, arcybiskupa chełmskiego. Na terenie jego diecezji bowiem znajdował się Bełz, skąd – według tradycji – Matka Boża w swojej cudownej ikonie przywędrowała do Częstochowy. Na koronację przybyło 200 tysięcy pielgrzymów, co było na owe czasy niespotykane. Kilkanaście lat później Sejm Rzeczypospolitej potwierdził, że Polska jest „do swej Najświętszej Królowej Marii Panny w częstochowskim obrazie cudami słynącej nabożna i jej protekcji w potrzebach doznawająca”. Powtórna koronacja obrazu odbyła się w 1910 roku.

Kult maryjny był w Polsce szeroko rozpowszechniony wśród wiernych już od czasów zamierchłych, o czym świadczy chociażby pochodząca ze wczesnego średniowiecza pieśń „Bogurodzica”, która przez wiele stuleci pełniła funkcję hymnu państwowego. Warto podkreślić, że właśnie owa pieśń stanowi część Apelu Jasnogórskiego, odprawianego codziennie o godzinie 21 na Jasnej Górze. Tak się składa, że w bieżącym roku przypada wiele rocznic związanych z kultem Matki Bożej – 300 lat koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, 140. rocznica objawień Marii w Gietrzwałdzie, 100-lecie założenia przez św. Maksymiliana ruchu Rycerstwa Niepokalanej, 100 lat od objawień Matki Bożej w Fatimie. Na Litwie mija 90 lat od koronacji obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej.

Przeor Jasnej Góry o. Marian Waligóra w tygodniku „Niedziela” przedstawił kalendarium uroczystości. Sanktuarium Jasnogórskie otrzymało specjalny dar papieski w postaci jubileuszowego odpustu. Na mocy dekretu Penitencjarii Apostolskiej od 8 grudnia 2016 r. do 8 grudnia

### Koronacja kopii ikony Matki Boskiej Częstochowskiej



14:00  
Uroczyste wejście  
Uczczenie Najświętszej Marii Panny

15:00  
Msza święta celebrowana przez  
metropolitę Ostrzyhomia – Budapesztu,  
prymasa Węgier księdza kardynała  
Pétera Erdő

### w Bazylice św. Stefana

Polsko – Węgierskie  
Spotkanie Młodzieży  
w Budapeszcie

30 czerwca od godz. 14.00

2017 r. na Jasnej Górze można skorzystać z łaski odpustu zupełnego podczas fizycznego lub duchowego nawiedzenia tego sanktuarium i spełnienia konkretnych warunków, w tym podjęcia modlitwy za Ojca Świętego i w jego intencjach oraz w innych określonych intencjach. 13 maja odbyła się uroczysta msza św. i koncert z uwielbieniem w 100. rocznicę objawień fatimskich. 3 czerwca jubileusz 300-lecia koronacji obchodzony będzie podczas XXI Spotkania Młodych na Lednicy. Kolejny etap to rekolekcje „Jezus na stadionie 2017”. Kopia cudownego obrazu peregrynująca po parafiach dotrze wtedy na Stadion Narodowy w Warszawie. Wielki finał jubileuszowego świętowania będzie miał miejsce 26 sierpnia 2017 r., w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej. Świętowanie jubileuszu przeciągnie się do 7-8 września br. Planowany jest wtedy Ogólnopolski Kongres Różańca Świętego na Jasnej Górze. 8 września br. odbędą się uroczystości kończące jubileusz – pod przewodnictwem kard. Stanisława Ryłki, archidiecezji Bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie. W tym dniu wieczorem zostanie wykonane wielkie oratorium: „Korona – cykl świąt maryjnych”.

W dniach od 31 lipca do 12 września br. na Zamku Królewskim w Warszawie można będzie oglądać wystawę z okazji 300-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Planowane są też rekolekcje „Z Maryją ratuj człowieka”, które w październiku poprowadzi Jan Budziaszek. Również w październiku w Senacie zostanie otwarta jubileuszowa wystawa.

Cudowny jasnogórski obraz jest otaczany czcią również poza Polską. Od XV wieku kopie jasnogórskiego obrazu były czczone na Węgrzech, a później w Czechach i na Słowacji. Obecnie Jasna Góra jest największym sanktuarium w Europie Środkowej, które co roku odwiedzane jest przez około 4 miliony pielgrzymów. Sześć lat temu do Budapesztu zawitała kopia jasnogórskiego cudownego obrazu, która na stałe została umieszczona w jednej z kaplic w bazylice św. Stefana – jest to dar narodu polskiego dla Węgrów. Na 30 czerwca br. (godz. 15.00) w bazylice św. Stefana zaplanowano uroczystą koronację kopii obrazu koroną poświęconą na Jasnej Górze.

oprac. ajn.

## A Czesztochwai Fekete Madonna kegykép másolatának megkoronázása



14:00  
Ünnepélyes bevonulás  
Mária köszöntők

15:00  
Erdő Péter  
bíboros, prímás, érsek  
Ünnepi  
szentmisét  
mutat be

## a Szent István bazilikában

Lengyel - Magyar  
Ifjúsági Találkozó  
Budapesten

Június 30-án 14 órától

**300** éve, 1717. szeptember 8-án koronázták meg a pálosok alapította czesztochowai búcsújáráhely Fekete Madonna kegyképét a XI. Kelemen pápa által küldött koronákkal. A kegykép a lengyel katolicizmus és szabadság legfontosabb szimbóluma, de a Szűzanya és a Kisded ezen ábrázolását világszerte tisztelet övezi.

– A Fekete Madonna kegykép másolatai számos magyarországi templomban megtalálhatóak, például a budapesti Egyetemi Templomban vagy a Szent István Bazilikában. Vannak magyar vonatkozásai is az eredeti kegyképnek?

– Történetének létezik egy olyan megközelítése, hogy a képet az a 16 magyar szerzetes vitte ki, akik a Jasna Góra-i kolostort megalapították. Hogy ez mennyiben igaz, nem tudom, de tény, hogy a boldogságos Szűz Mária ruháján olyan Anjou-liliomok vannak, amelyek a korabeli magyar uralkodókhöz, Károly Róberthez, illetve Nagy Lajoshoz - az Anjou-uralkodóházhoz - köthetők. Hiszen éppen Nagy Lajos unokaöccse, Opolai László az a személy, aki támogatja a Jasna Góra-n megtelepülő szerzeteseket és az induló szerzetes rendet. Ilyetén magyar, illetve Anjou vonatkozása mindenképpen van a kegyképnek. Olyan jámbor feltételezés is létezik róla, hogy Szent Lukács festette – a kép művészet-történeti részleteit azonban nem ismerem, lengyel rendtársaim bizonyára sokkal előrébb tartanak az igazság felderítésében.

– Valóban, a Fekete Mária, avagy „Szerecsöny” Mária kegykép Magyarországon is igen nagy tiszteletnek örvend. Híres filiációja van például a szegedi Ferences-templomban, vagy egy másik Sopronbánfalván – ott nyilván nem véletlenül; az a kolostor eredetileg a pálosoknak épült. Természetesen, az országban még számtalan helyen megtalálható, ahogyan az ön által említett Egyetemi Templomban is.

– Magunkról is beszélhetek, mert ennek a kegyképnek itt, a mi Sziklatemplomunkban több másolata létezik. Az egyik, kultikus tiszteletnek is kitétt Fekete Mária kép a Lengyel-kápolna oltárán van, Boldog Özséb és Szent Hedvig szobrocskáival körülvéve - ilyen módon utalva a Pálos Rend megalapítására. Egy másik, a kolostor szempontjából régi ábrázolásnak számító olajképet valószínűleg egy pálos szerzetes festette – talán az 1930-as években került ide. A két, sokkal régebbi, lengyel eredetű – fára festett, illetve fába faragott – Fekete Mária ábrázolást Rúza Györgytől, az ortodox ikonokkal foglalkozó művészettörténész-től kaptuk ajándékba. Ő mutatott rá ezekben a ritkaságokban „Fekete Mária” kevésbé ismert, sajátos, ikonszerű megfogalmazására.

– 1717-ben XI. Kelemen pápa küldte a lengyeleknek azt a koronát, amellyel a Jasna Góra-i Fekete Madonnát megkoronázták. Rómán kívül addig még máshol nem történt ilyen esemény. Mi volt a pápa indítéka a koronázásra?

## A Czesztochowai Fekete Madonna kegykép és a Pálos Rend

Beszélgetés P. Györfi Béla Szabolcs atyával, a Magyar Pálos Rend Sziklakolostorának házfőnökével, a Magyarok Nagyszonya Sziklatemplom igazgatójával

– A koronázás szellemi üzenete - amely a koronázás idején is fennállt, és amelyhez a mai napig közünk van - nyilvánvaló számunkra. Azt jelenti, hogy Mária Lengyelország királynője lett. Az esemény számunkra, magyarok számára is fontos tényező, hiszen Szent Imre herceg halála után Szent István király is Máriának ajánlotta fel az országot - ilyen szempontból Mária Magyarországnak is a királynőjévé vált. Mivel a világegyház feje tette fel Máriára a koronát, ebben egy olyan gesztust is fel tudunk fedezni, amely később a magánkinyilatkoztatások nyomán, a nagy Mária-kegyhelyeken is jelen volt. Nevezetesen, hogy az egész világot felajánlani valamilyen módon Mária szeplőtelen szívének, illetve az oltalmába helyezni. Nyilvánvalóan sajátos lengyel vonatkozásai is voltak ennek az eseménynek.

– Említette, hogy a Czesztochowában lévő Jasna Góra-i Pálos Rendet magyar szerzetesek alapították meg. A Magyar Pálos Rend viharos, megszakításokkal teli történetében milyen szerepet játszottak a lengyel pálosok?

– A régi, szép történet szerint a Jasna Góra-i kolostort 16 magyar, márianosztrai pálos alapította meg. A rend XX. századi újjátelepülése is e szép hagyomány mentén megy végbe. Ugyanis 1934. május 22-én, amikor visszajöttek a pálosok Magyarországra, 16 fő érkezett ide - nagy részük lengyel származású volt. Emiatt támadások is érték mind a lengyel pálosokat, mind minket, akik nem feledkeztünk meg erről a történeti tényről. De igen is, tudomásul kell vennie mindekinek, hogy a lengyel pálosok nagyon komolyan részt vettek a Magyar Pálos Rend újjáépítésében. Egyrészt embereket adtak – azok nélkül nem létezhet szerzetesrend -, másrészt jelentős anyagi támogatást az építési munkák befejezésére és a kolostori élet elindítására – a Sziklatemplomra is vonatkozóan. A lengyel pálos testvérek segítségével megindult élet 1951-ig, a szerzetesrendek kommunisták általi felszámolásáig tartott.

Ez utóbbi korszak nagy, lengyel származású alakjai közül meg kell említenem Zembrzusi Mihályt, aki Pécssett volt házfőnök, de itt, ebben a templomban is sok szolgálatot teljesített.

– Jelenleg milyen kapcsolat létezik a magyar és a lengyel pálos rendtartományok között?

– Élő kapcsolat van közöttünk annak ellenére, hogy kevesen beszélünk lengyelül. Gazdagnak is nevezhetem, hiszen a rendfőnök atya és a testvérek gyakran ide látogatnak, és mi is szívesen megyünk Lengyelországba. Én sajnos nem sokszor voltam ott, de az ottléteim mindig fontos és nagyszerű élmények voltak számomra. Úgy gondolom, kifejezetten jó kapcsolat van a két rendtartomány között. El szeretném mondani - elsősorban a magyaroknak -, hogy mi, magyarországi pálosok igazából nem vagyunk egy rendtartomány – mert nincs annyi házunk, nincs olyan magas létszámunk, hogy az lehetnének; nem tudunk önállóan tartományfőnököt választani. Egy „majdnem” rendtartomány vagyunk, de ezzel együtt van egy különleges státuszunk (melyet tulajdonképpen a lengyel testvérek biztosítanak nekünk, amit ők akár el is hallgathatnának, de nem teszik): mi vagyunk az anyatartomány. Hogy ők erre még hivatkoznak is, az a kapcsolatainkat tovább erősíti. Tudom, hogy a Pálos Rend a magyar öntudat érzékeny pontja, de úgy gondolom fontos, hogy ez az érzékenységek egy reális, igaz és szeretetteljes kapcsolatra épüljön. Meggyőződésem, hogy a mi tartományunk, a Magyar Pálos Rend léte a lengyel testvérek nélkül elképzelhetetlen. Azért, hogy ez a rend fenn tudott maradni, a lengyeleknek nagyon komoly hálával tartozunk.

Sárközi Edit

**Felhívjuk kedves Olvasóink figyelmét, hogy június 30-án 15.00 órakor a Szent István Bazilikában Dr. Erdő Péter bíboros, prímás, esztergom-budapesti érsek megkoronázza a „Czesztochowai Fekete Madonna” kegykép hivatalos másolatát. A kép 2011-ben, a lengyel nép és a pálosok ajándékeként került Budapestre. Az esemény egy olyan nemzetközi ifjúsági találkozó programjának részét képezi, amelyen lengyel és magyar fiatalok is részt vesznek.**



# Ramowa kompozycja

## 23. Polska Wiosna Filmowa w Budapeszcie (cz. I)

wencjonalny i artystycznie stonowany a przy tym wiarygodny. Sądzę, że dobry film powinien zadawać pytania pośrednio, w sposób wręcz niezauważalny, poprzez swoje obrazy musi się zaszyć pod skórę i zadziałać w sposób wydłużony jak witamina C-retard. Mówimy ciagle o mocnych, czyli dużych filmach, a nie o kinematografii rozrywkowej (choć humor w dobrej komedii też nie zadziała, jeśli nie jest wiarygodny). Co więcej – film poprzez wywarcie kompleksowego wizualnego wpływu musi spowodować, żeby pytanie zadał właśnie widz, a nie bezpośrednio reżyser. A nie ma już sytuacji bardziej żenującej, kiedy na stawiane pytanie mamy od razu gotową odpowiedź z ekranu. Doszliśmy więc do trzeciego aspektu dobrego kina: do zagadki i zaskoczenia. Dodaję już po cichu: powyższe oczekiwania dotyczą chyba ogólnie sztuki jako takiej.

### „Powidoki”

(6,5/10) – kulejąca hagiografia artysty, który chciał pozostać wiernym sobie

Czy posługiwanie się realną postacią, czyli też jej życiorysem podczas tworzenia fabuły scenariusza filmowego wzmacnia siłę artystycznego przekazu tylko dlatego, że fabuła staje się przez to rzekomo wiarygodna? I czy to pytanie jest w ogóle relewantne w ocenie filmów biograficznych? Czy „Powidoki” to w

ogóle film biograficzny o Strzeмиńskim? Czy takim być chciał? Akcja rozpoczyna się w roku 1948, Wajda nie zamierzał opowiadać ani o dzieciństwie, ani o latach młodości Strzeмиńskiego i kontaktach ze słynnymi artystami awangardy rosyjskiej. Ani także o jego związku z Katarzyną Kobro. Czyli nie jest to film biograficzny, ale nie jest też filmem w pełni skupiającym się (pomijając scenę otwierającą oraz scenę z wykładem o van Gogh) nad teoriami artystycznymi unizmu i architektonizmu, czy odnoszący się do ugrupowań artystycznych, z którymi Strzeмиński i Kobro byli związani. Z jednej strony szkoda. Z drugiej strony reżyser „Człowieka z żelaza” w ostatnim opisie pozostał wierny sobie: w linearnej realistycznej akcji mamy archetyp Wajdy, nieskazitelny, bezwzględny i autonomiczny bohater (Korczak, Danton, Tadek z Krajobrazu po bitwie) – artystę-intelektualistę, który zostaje szykanowany, unicestwiony przez totalitarny system, gdzie nawet gospodyni nie daje mu zupy za darmo, a wierni aniołowie podopieczni, jak i bliscy przyjaciele, też nie przynoszą żadnego zbawienia („Popiół i diament”). Temat i zamysł w „Powidokach” – powiedzmy z przymrużeniem oka – dobry, jednak wykreowany trywialnie płasko. Postać Strzeмиńskiego służy Wajdzie jedynie za podstawę do wymodelowania „tragicznej ofiary artysty epoki stalinizmu”. Obecność filmowego „pokociaka” Bronisławy Zamachowskiej (w roli Niki Strzeмиńskiej) trudno nazywać obecnością, a już w ogóle granie. Ścieżka muzyczna minimalistyczna i monotonna, film ratuje porządnie zagrana przez Bogusława Lindę główna rola i parę naprawdę dobrych ujęć Pawła Edlmana (czerwień płachty ze Stalinem przyciemniająca pokój i płótno artysty, groteskowa scena upadającego w wystawie sklepowej Strzeмиńskiego wśród gołych lalek). Jakie mamy więc przesłanie, jaką zarazem oczywistą odpowiedź? Bądź zawsze wierny sobie i swojemu spojrzeniu na świat,

cokolwiek by nadeszło. Ostatni film Wajdy jest w ten sposób swoistym powidokiem jego (moralizatorskiej) twórczości.

Jednak – już poza filmem – pozostaje we mnie małe ale... Po pierwsze to „ale” pojawiło się po przeczytaniu listu otwartego Agaty Dąbskiej, opublikowanego na łamach [www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl) (20 stycznia 2017 r.), w którym bliska znajoma Niki Strzeмиńskiej zarzuca Wajdzie, że ten przeczy faktom: „...«Powidoki» są dla mnie bolesnym rozczarowaniem i oglądałam je z rosnącym rozgorzyczeniem, – jako film «z tezą», gdzie, «jeśli teoria przeczy faktom, to tym gorzej dla faktów».” („...”) dla każdego, kto zna biografię Władysława Strzeмиńskiego, jest oczywiste, że na niwie czysto ludzkiej, tj. relacji z najbliższą rodziną, nie zasługiwał nawet na podanie ręki...” To trochę tak, jak ze szwedzką komedią Taga Danielssona pt. „Przygody Picassa”, która wcale nie jest filmem autobiograficznym o Picassie, jednak aż się prosi, aby w głupkowatej fabule przynajmniej znalazła się jedyna autentyczna rysa, ukazująca (dajmy na to) jak i na ile w rzeczywistości Picasso był agresywny i okrutny względem kobiet.

Po drugie, spoglądając na życiorys i dorobek awangardowego rówieśnika, Henryka Stażewskiego (1894-1988), artystycznie wcale nieuległego estetyce normatywnej socrealizmu, pojawia się już trochę większe „ale”: „ideość” Wajdy i obraz „artysty męczennika” zaczyna trochę błędnąć – że tak powiem, utykać – domagając się właśnie faktów, czyli czystości i autentyczności obrazu. O ile ten obraz chce przedstawiać sensu stricto Strzeмиńskiego i o ile chce nakreślić pozycję artystów w realiach stalinizmu i postalinizmu.

„Zjednoczone stany miłości” (9/10) - totalny świat hermetycznego osamotnienia

Oby nie powiedzieć – za Dostojewskim – hermetycznego piekła uczuciowego, niespełnienia i braku miłości. Scena otwierająca: szare blokowisko, brak roślinności, długi kadr. Film nie jest czarno-biały, jednak kolory są wyblakłe. Na blokowisku, w głębi tandetnych mieszkań ponurych klatek schodowych lat 90., wylaniają się postacie, które zasiadają do wigilijnego stołu, jednak bezielnie, niemrawo, mechanicznie, z przyzwyczajenia. Nie ma koledowania. Nie

Jak co roku w kwietniu, a dokładnie między 20 a 26 kwietnia, dzięki zorganizowanemu przez Instytut Polski w Budapeszcie pokazowi filmowemu, kinomani mogli obejrzeć dziewięć polskich filmów, w tym ostatni film Andrzeja Wajdy. Dziewięć jest liczbą magiczną. W swej recenzji pierwszy raz używam ocenę liczbową; pomoże to w ocenie – mam nadzieję zrównoważonej – danego filmu pod względem tematyki, formy i wykonania artystycznego, immanentnie, ale też względem innych pozycji pokazu. Może to magia bądź zamierzenie organizatorów, że tegoroczny pokaz tematycznie ma ramową kompozycję i udał się w tym razem bardzo kolorowo, jednak na pewno traf losu, że tylko jeden film uzyskał u mnie ocenę prawie najwyższą, bo z dziewięciu filmów tylko jeden uzyskał 9 punktów. Nie znaczy to, że inne filmy nie były warte oglądania. Wręcz przeciwnie, jedna kreacja stawia siebie przed lustrem drugiej kreacji i tym samym wzmacnia lub osłabia swoją pozycję. Tylko wielka szkoda, że sale kinowe Uranii i Művész były wypełniane przez szanowną publiczność na tych darmowych projekcjach, a reszta filmów cieszyła się mniejszym zainteresowaniem.

Goszczący w Budapeszcie na Festiwalu Teatralnym MITEM Andrzej Seweryn (zob. też wywiad Tündy Trojan w kolumnie „Határtalan extra”) był również obecny na ostatniej projekcji w kinie Művész; po filmie widzowie mogli zadać nurtujące ich pytania co do „Ostatniej rodziny”. Mocny film bez wątplenia. Jak przypomniał Andrzej Seweryn, jedną z głównych właściwości filmu (dodam, dobrego) jest zdolność do tego, aby generował pytania.

Fakt, jeśli film nie jest zdolny do tego, by te pytania stawiać, to nie spełnia swojej, powiedzmy, misji – czyli nie wywiera wpływu na widza. To jest jakby druga mocna i trywialna cecha filmu: wyrzucić efekt, zadziałać w sposób kompleksowy, niekon-





# filmowych rozmaitości



ma radości. Nie ma płynnych gestów. Nie ma długich i głębokich dialogów. Nie ma kontaktów wzrokowych. Brak bliskości i czułości. Mamy też nieobecność mężczyzn (jeden wyjechał do Niemiec, drugi to zakazany owoc, bo jest księdzem, inny owdowił, kolejny znów jest przeciętnym mężem nic nieoferującym). Mamy tym samym nakreślony stan. Stan rzeczy. Kamera powoli zaczyna chodzić – i tym samym widz, niby detektyw – za czterema bohaterkami filmu, kadr po kadrze, minuta po minucie. Ich stany odsłaniają się powoli – jakby zdejmując warstwy spleśniałej cebuli w oczekiwaniu, że jednak znajdzie się czysta i nietknięta cząstka nadziei. Ale ukazują się tylko niewymówione i niespełnione pragnienia. Jest to beznadziejne i bezcelowe miotanie się, trzepotanie dusz za czymś nieokreślonym i zawsze nierealnym. Ba, miotanie się samych ciał (np. mechaniczne kopulacje), które nie wiadomo, czy mają jeszcze dusze. Jest to chyba (obok „Dnia świra” Marka Koterskiego) drugi taki film, gdzie blokowisko jest czymś więcej, niż zidentyfikowanym i realnym osiedlem Warszawskim à la Kiesłowski. I tu bym się trochę nie zgodził z recenzją Jakuba Popieleckiego pt. „Matki, żony i kochanki”, bo sądzę, że film Tomasza Wasilewskiego to coś więcej, niż „opowieść o tym, jak wyczerpywał się polski model życiowej stabilizacji początku lat 90.” Wasilewskiemu udało się stworzyć przestrzeń uniwersalnego kontekstu, nie tylko filmowego (zob. „Czerwona pustynia” Antonioniego, „Cisza” Bergmana, „Részleg” Pétera Gothára czy „Szatańskie tango” i „Harmonie Werckmeistersa” Béli Tarr), ale i interpretacyjnego. Mroczne osiedle i jego zawsze bezsłoneczne okolice (np. z betonowym i nieprzybranym kościołem, ze szkołą ironicznego imienia „Solidarności”) stają się ogromnym, totalnym, ponad realistycznym bag-

nem, pożerającym kondycje mentalne tu żyjących kreatur. Pochłaniając także wszelkie dobro mogące być pewną nadzieją (mechaniczna, momentalna i bezdźwięczna scena utopienia się córki lekarza w przeręblu jest jak gilotyna spadająca na współczucie widza). I może to być równie osiedle gdzieś na Węgrzech lub w Skandynawii. I na szczęście mamy brak dopowiedzeń: nie wiemy, skąd to rażące fatum się wzięło, jak mogło się tak totalnie rozrosnąć, rozprzeszczerzyć. Pewne jest tylko jedno: nie chcielibyśmy się tu odnaleźć i egzystować, by skończyć – jak w ostatniej scenie – wymiotując nad miską. Film Wasilewskiego zdobył 8 różnych nagród filmowych, w tym Srebrnego Niedźwiedzia na Berlinale 2016 za najlepszy scenariusz. Po „Idzie” Pawła Pawlikowskiego jest to chyba najbardziej udany film stylistyki minimalistycznej postmodernistycznego neorealizmu.

## „Szczęście świata”

(8/10) - poetyczny obraz sensualizmu istnienia

Przeżyć za wszelką cenę ratując siebie, albo życie, które jest nam dane, przeżyć intensywnie i niekonwencjonalnie, mimo szalonych i bezdusznych wicherów historii, poprzez otwarcie się na i dla drugiego? Michał Rosa udowodnił, że filmem można jeszcze oczarować, że można stworzyć z gruzów czy raczej na gruzach historycznych doświadczeń i interpretacji swoją wizję świata. Ogromna kamienica gdzieś na Śląsku to alegoria współżycia obok siebie różnych nacji, kultur, osobowości, swoisty mikroświat i mikroklimat swobodnego kosmopolityzmu. Magiczna i nietuzinkowa kamienica w szczerym polu – będąca też filią poczty – przywołuje poniekąd baśniowe klimaty

porwanego przez tornado domu Doroty w Kansas do krainy Oz, ale także „Ruchomego zamku Hauru” ze świata Hayao Miyazaki. Tutaj, jak podaje Łukasz Muszyński w swojej recenzji, „wspólnota lokatorów jest nie tylko tygłem języków i kultur, ale także wyjątkowych osobowości. Mamy tu genialnego matematyka-samouka, pasjonata botaniki, a nawet obdarzonego nadprzyrodzonymi zdolnościami chłopca... centralnym punktem na planie budynku jest lokum zajmowane przez zmysłową Różę, która wodzi na pokuszenie swoich sąsiadów. Jej fantazyjne stroje, mocny makijaż oraz frywolny styl bycia rozświetlają szaroburą rzeczywistość. Wprowadzają do niej element niemalże baśniowy (...) Miła dla oka i ucha forma współgra z treścią – przez większość seansu reżyser balansuje między powagą a żartem, konkretem a magicznym realizmem.”

Dziwne jest to, że dalej Muszyńskiemu przeszkadza właśnie to, co jest chyba zaletą filmu i zamierzonym, raczej dobrze osiągniętym celem reżysera: metaforyczny obraz i stworzona alegoria. Jak pisze dalej recenzent: „Zupełnie jakby od bohaterów odgradzała mnie gruba szklana tafla. Za dużo tu zimnej artystycznej kalkulacji, aby «Szczęście świata» mogło autentycznie bawić i wzruszać. Każdy mieszkaniec kamienicy wydaje się raczej chodzącym symbolem, aniżeli pełnokrwistą postacią. Surowa Niemka Gertruda (Agata Kulesza) ma obsesję na punkcie czystości i wpada w szal, gdy słyszy z ust syna «brudny» język jidysz. Windziarz Rufin (aktorskie objawienie – Dariusz Chojnacki) uosabia śląską sumienność i przywiązanie do zasad. Wreszcie Róża (świetna Karolina Gruszka) – równie rozpustna co niewinna piękność, która bezinteresownie napelnia radością serca otaczających ją niespełnionych mężczyzn. Trudno nie odnieść wrażenia, że bardziej niż ludzie Rosę interesuje metafora, którą zamierza przy ich pomocy zbudować. Alegoria wieloetnicznej wspólnoty strawionej w wyniku historycznej zawieruchy. Przypowieść o poczuciu winy, którego doświadczyli bierni świadkowie Holocaustu. Wszyscy dają tu z siebie wiele: aktorzy, twórcy scenografii i kostiumów, operatorzy kamer. Mimo ich wysiłków «Szczęścia świata» nie udaje się ożywić. To obraz ładny i szlachetny w zamiśle, ale pozbawiony emocjonalnego jądra. Filmowe



jako Fabergé. Jakby to powiedział klasyk: piękny kościół, ale bez Boga.” Muszyński chyba sam sobie postawił szklaną taflę w toku interpretacji: filmowa poezja Rosy (fakt, że trochę przeciągając) stwarza właśnie piękny kościół, ale jest on wypelniony. Wypełniony tajemnicami losów ludzi tam zebranych. Postacie bardziej realistyczne czy „pełnokrwiste” zaburzyłyby właśnie kompozycję i strukturę tego czulego, subtelnego świata. Świata odwiecznej nadziei, gdzie wszystko i zawsze może się wydarzyć. Rosa nie wali po głowach prawdami, ideami, gotowymi schematami czy oczywistymi odpowiedziami. Opowiada nam szczerą bajkę o darach życia, o darze i szczęściu, jakim może być jeden człowiek dla drugiego, zwłaszcza wtedy najmocniej, kiedy już go nie ma obok nas pełnokrwistcie. Film Michała Rosy zdobył nagrodę Złote Lwy 2016 za najlepszą scenografię zśród nagród indywidualnych.

## „Excentrycy”

(7/10) - obyczajowy musical, w którym Dymna daje czadu

Bo Anna Dymna rzeczywiście daje czadu, jako Bayerowa! Jednak o nowym filmie Janusza Majewskiego, jak i o pozostałych pięciu filmach 23. Wiosny Filmowej („Kamper”, „Prosta historia o morderstwie”, „Heavy Mental”, „Córki Dansingu” i „Ostatnia rodzina” w roli głównej z Andrzejem Sewerynem) recenzje czytelnicy „Głosu Polonii” będą mogli przeczytać w kolejnym, 130. numerze, dowiedziawszy się zarazem, który z filmów pokazowych okazał się tegorocznym jałmem kukulczym.

Andrzej Seweryn, színész, rendező, a varsói Teatr Polski igazgatója. Nagyszerű filmes és színházi szerepeket tudhat magáénak, és többek között olyan rendezőkkel dolgozott, mint Wajda vagy Peter Brook. Személyisége vonzó és közvetlen. Mindent, amit tud, szinte a tenyerén nyújtja felénk, de ugyanakkor képes arra, hogy megőrizze művészeté titkát. VALÓDI MŰVÉSZ. A budapesti MITEM fesztiválon való fellépése kapcsán beszélgettem vele.

Andrzej Seweryn aktor, rendező, dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie. Ma za sobą wspaniałe role w teatrach i w filmach, jak i również współpracę między innymi z takimi reżyserami, jak Wajda czy Peter Brook. Posiada pociągającą osobowość i jest bezpośredni. Wszystko co umie ma jakby na dłoni, ale potrafi w sobie zachować tajemnice swojej sztuki. JEST PRAWDZIWIYM ARTYSTĄ. Rozmawiałam z nim z okazji jego występu na festiwalu MITEM.

## „Shakespeare minden”



**Trojan Tünde:** *Honnan jött a Shakespeare forever ötlete, és hogyan jött létre a szövegkönyv?*

**Andrzej Seweryn:** 33 évet éltem Franciaországban, és tudtam, hogy egy nap visszatérek. De nem akartam üres kézzel visszamenni Lengyelországba, a lengyel színházakba és a lengyel közönséghez. Ezért hát elhatároztuk Piotr Kamińskivel, aki műfordító és a barátom, hogy olyan Shakespeare szövegeket vesszünk elő, amiket egészen egyszerűen szeretünk.

**T.T.:** *Valahol azt olvastam, hogy ön Lengyelországban nem volt egy kifejezett Shakespeare-színész.*

**A. S.:** Tudja, Shakespeare-színésszé akkor válik valaki, ha hosszú éveken át játszik a darabjaiban, vagy rendezi azokat. Én két Shakespeare-darabot rendeztem meg. A Vízkeresztet a Comédie Française-ben és a Párizs melletti Joinville-i színházban a Lóvátett lovagokat. Fantasztikus lecke volt a színházról. Minden alkalommal, amikor az ember Shakespearehez ér, úgy érzi, iskolában van. Egy iskolában van egy remek tanárral, tanítóval, pedagógussal, aki felemeli. Egyetlen feltételt szab csupán: „*Higgy bennem, bízz bennem.*” „*Bízz bennem és én magammal viszek, kibontakoztatlak, mint színészt, kibontakoztatlak, mint embert, kibontakoztatlak, mint rendezőt. Bízz bennem.*” És bízni kell Shakespeare-ben, és bízni kell Szofoklészben, Euripidészben, Ibsenben és a többiekben is.

**T.T.:** *Valódi lakoma volt a lélek számára, ahogyan az emberek Önt nézték. Nagyon érdekes a párbeszéd, amit a közönséggel folytat...*

**A. S.:** Lengyelországban a párbeszéd könnyebb, gyakoribb. Itt voltak azonban olyan pillanatok, amikor elhatároztam, hogy közvetlen módon átlépelem a nyelvi korlátokat, és egy kicsit beszélgettem a nézőkkel. Nagyon nagy

örömet okozott ez abban a pillanatban, amikor megérezttem, hogy a közönség megértett. Lengyelországban, amikor Varsóban vagy a nagyobb városokon kívül játszom, olyan emberek is eljönnek, akik először vannak színházban. Akkor én beszélgetve kedvet csinál nekik ahhoz, hogy érdeklődjenek a színház, az irodalom, a művészet iránt. Tudja, amikor elkezdtem játszani ezt az előadást, kezdetben nem beszélgettem a nézőkkel, és nem voltak feliratok sem. A közönség nem tudta, milyen darabokból származnak a szövegek, de mi úgy döntöttünk, olyan módon hozunk létre egy előadást, hogy bemutadjuk a helyzeteket, az érzelmeket, a gondolatok sokszínűségét, Shakespeare világának összetettségét. És ez sikerült.

**T.T.:** *Hiszen Shakespeare egész idő alatt az ember életéről mesél...*

**A. S.:** Shakespeare univerzális a térben és az

időben. Láttam Shakespeare-előadást Japánban, Ausztráliában, Portugáliában és az Egyesült Államokban is. Shakespeare-t mindenhol felismeri a néző. Shakespeare mindenhol szól az emberekhez. Hollywood is nagyon sokszor feldolgozza Shakespeare-t. Shakespeare fantasztikus. Shakespeare minden. Shakespeare-nél létezik a fizikai, morális, társadalmi, politikai, biológiai, érzelmi ember. Shakespeare-nél minden jelen van. Minden. Shakespeare egy csoda. Hogyan tudta ez az ember megírni azt a 38 darabot?

**T.T.:** *Őn Lengyelországhoz és Franciaországhoz is tartozik. Hol van a határ?*

**A. S.:** Ó, most már nincsen határ. Nem a kitüntetésekéről van szó, a Becsületrendről vagy a Polonia Restituta-ról. Inkább arról, hogy mivé lettem a Franciaországban töltött 33 év alatt. Mi voltam korábban. Nem tudom letagadni sem ezt a 33 évet, sem pedig az azt megelőző harmincegynehány évet Lengyelországban. És amúgy meg miért is tenném? Ez büntény lenne. Meg sem próbálnám, mert intellektuális, morális és lelki hiba volna, ha megtenném, hogy mindent kidobok magamból. Hiszen mindez csak gazdagítja az embert. Szerintem minden nap köszönetet kell mondanom az Úristennek, hogy mindezt nekem adta. Mindkét országot szeretem, mert gyönyörűek, és milyen különbözőek... A francia irodalom világa, a francia szó világa... Nagyon gyakran összerendeznek, amikor Lengyelországban nem beszélnek pontosan. Nem beszélünk pontosan, nem fejezzük be a mondatokat, furcsán hangsúlyozunk, nem teszünk pontot, fölösleges szavakat szúrunk be. Lehet, hogy ez Franciaország hatása.

**T.T.:** *A Shakespeare forever ötlete Franciaországban született meg...*

**A. S.:** Igen, Franciaországban született meg.

**T.T.:** *...lengyel nyelven.*

**A. S.:** Igen, lengyel nyelven természetesen. Valaki javasolta, hogy csináljuk meg ezt Franciaországban, de már túl késő. Ez sokéves munka. Könnyű azt mondani, hogy „*eljátszod ezt az előadást, eljátszol egy monodrámat!*”. Ez nem olyan egyszerű. Tudja, a Shakespeare forever egy bizonyos színészi attitűd demonstrálása. A színész bizonyos funkciójának bemutatása. Hiszek abban, hogy a színész sok mindenre képes, hogy a színész a színház középpontja. Mindenesetre érdemes nem elfeledkezni erről. Lehet másfajta színházat is csinálni. Abszolúte. Én ebben valódi demokrata vagyok, elfogadom a másfajta színházat. Ha a színházi élet szervezője lennék, egyetlen formát sem favorizálnék. Próbálnám fenntartani az egyensúlyt a színházi életben. A gazdagságot a különbözőség jelenti, nem pedig az egy kaptafára készült színház. Úgy gondolom, hogy a színházaknak sokféleképpen kell lenniük. Minden színháznak szüksége lenne valamilyen profilra. Éppen ezért, amikor mai olasz, német, angol darabokat hoznak, amik gyönyörűségesek, azt mondom, hogy menjetek más színházakhoz, a mi színházunknak más a profilja. Mi az időnket és a pénzünket a lengyel irodalomra és a legnagyobb világirodalmi remekművekre fordítjuk. Ez nem mindig sikerül, de igyekszünk.

**T.T.:** *Önnek volt szerencséje olyan nagy rendezőkkel dolgozni, mint Andrzej Wajda, Peter Brook. Hogyan lehetett velük együtt dolgozni?*

**A. S.:** Ne csodálkozzon, ha egy paradoxont mondok. Nagyon könnyen. Amikor az ember Peter Brookkal vagy Andrzej Wajdával dolgozik, akkor az garancia arra, hogy a munkának értelme van, és hogy csodálatos eredmény születik. Rögtön, amikor az ember elkezd dolgozni, tudja, hogy ők nagy alkotók. Elegendő hinni nekik és keményen dolgozni. Innen származik a tézisem, hogy ez nem olyan nehéz. Sokkal rosszabb, ha gyenge a darab, és a rendező meg közöses. Bár előfordul velünk, színészekkel, hogy nagy alakítást nyújtunk, miközben sem a szöveg, sem a rendező nem a legjobb. Ahhoz, hogy egy előadás fantasztikus legyen, fantasztikus partnerek, díszletek, jelmezek kelljenek. Fantasztikus világítás, zene, megfelelő fogadtatás, színházi atmoszféra szükségeltetik. Erről írt Sławomir Mrożek a színházról szóló tézisében, és nagyon igaza volt. Amennyiben az előadásnak csak egy eleme gyönyörű és meghatározó, az számomra túl kevés. Azt akarom, hogy a színház egésze és nem pedig csak egy aspektusa nyűgözzön le.

**T.T.:** *Jól értettem, hogy a budapesti Nemzeti Színház és a varsói Teatr Polski között együttműködés jött létre?*

**A. S.:** Az a megütszítelésért, hogy a Tóth Ilonát nálunk mutatták be októberben. Számunkra ez óriási megütszítelés, és egy történelmi dátum is volt egyben. Az én meghívásomat ide ez a találkozó inspirálta. Arról álmodom, hogy játszassunk valamit itt a nagyszínpadon, és hogy a Nemzeti Színház is ellátogasson hozzánk.

**T.T.:** *Milyennek találja Budapestet. Bizonyára kevés ideje volt arra, hogy várost nézzen.*

**A. S.:** Én már jártam néhányszor Budapesten, de ezek a látogatások mindig túl rövidek. Az élet túl rövid.

**T.T.:** *A mai előadás után a Nemzeti Színházban volt egy kedves ünnepség. Tortával, erdélyi köszöntővel ünnepelték meg az Ön születésnapját. Meglepődött?*

**A. S.:** Meglepetés volt, hiszen honnan is tudhattam volna, hogy itt valaki gondol erre. Nem csak a meghatottságról van szó, számomra és a magyarok érzékenységének fokmérője. Az önök érzékenységének és eleganciájának bizonyítéka. Ezért nagyon hálás vagyok, és nagyon köszönöm! Komoly gesztus volt.

# „Csillagok között fényességes csillag”

## A Magyar-Lengyel Barátság Napja Isaszegen

Immár tíz éve, hogy Magyarország Országgyűlése és a Lengyel Köztársaság Nemzetgyűlése március 23-át a Magyar–Lengyel Barátság Napjává nyilvánította annak érdekében, hogy mi magyarok és lengyelek minden évben közösen ünnepelhesük meg a két nép barátságát.

Isaszegen évtizedek óta a Múzeumbarátok Köre éltei a település ilyen irányú hagyományait. Az idei jubileum alkalmával az Isaszegi Falumúzeumban tartott ünnepségen Szmolicza József, a szervezet titkára emlékeztetett azokra, akik különösen sokat tettek annak érdekében, hogy – mint Zenon Tarnowski, néhai lengyel diplomata megfogalmazta egy 1972-es írásában – Isaszeg a lengyel-magyar barátság jelképe legyen. Így például Szathmáry Zoltánra, a múzeumalapítóra, valamint Domszky Pálra, a nemzetek közötti történelmi, irodalmi, kulturális, genealógiai kapcsolatok kiemelkedő kutatójára, ápolójára.

Magyarország Kormánya a 2017-es évet Szent László király évének nyilvánította az I. Béla magyar király és Rycheza lengyel hercegnő frigyéből született magyar uralkodó trónra lépése 940., illetve szentté avatásának 825. évfordulója alkalmából. Ő volt az első olyan Árpád-házi uralkodó, aki összekapcsolta a közép-európai népeket, így a magyarokat és a lengyeleket is. A Lengyelországban több ízben szolgált Dr. Dürr Sándor, nyugalmazott diplomata ennek jegyében tartott „Csillagok között fényességes csillag” címmel előadást a lovagkirályról, illetve a magyar-lengyel történelmi összefonódásokról. A rendezvényen a Klapka György Általános Iskola tanulói - Tüz Anita és Hírbik Zsuzsa felkészítő tanárok közreműködésével - műsort adtak Szent László életének eseményeiről. Az ünnepséget megtisztelte jelenlétével dr. Szőke Barnabás, nyugalmazott külügyminisztériumi főtanácsos, az EBESZ bécsi képviselőtársaság egykori vezető diplomatája, valamint Isaszeg város önkormányzati képviselő-testületének több tagja.

A lelki feltöltődést követő fogadáson a vendégek a magyar pogácsa mellett két valódi lengyel különlegességet is megízlelhettek, a „krówkát”, azaz az omlós tejszármaragot, és a „śliwki w czekoladzie” elnevezésű raritást, vagyis a fekete csokoládéba mártott aszalt szilvát.

**Dr. Dürr Sándor**  
Múzeumbarátok Köre, Isaszeg

Fotók: Szmolicza József és Dürr Balázs





## Z życia stowarzyszenia



### TANGO D'AMORE dla pań i panów

**11** marca w Budapeszcie, przy ul. Nádor 34 odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet, zorganizowane przez PSK im. J. Bema i Filię POKO przy ul. Nádor 34 we współpracy z SNP XIII dzielnicy. Podczas święta wystąpił znany polski aktor i wokalista Artur Gotz z recitalem „Tango d'amore” oraz zespół muzyczny w składzie: Dariusz Igielski – instrumenty klawiszowe, akordeon i Łukasz Jerzykowski – gitara basowa. W programie bardzo sympatycznego koncertu znalazły się m.in. piosenki Kabaretu Starszych Panów, Marka Grechuty i utwory z obu płyt wokalisty: „Obiekt seksualny” i „Mężczyzna prawie idealny”, a więc nie zabrakło prawdziwych historii w piosenkach satyrycznych, z urokiem młodego mężczyzny wyśpiewanych bemowskim paniom z okazji ich święta. Rolę gospodarzy popołudnia pełnili prezes PSK im. J. Bema Korinna Wesolowski i Jakub Nagy.

## Urodziny Józefa Bema

„Szczególnie ważnym i mającym swój symboliczny wymiar w historii przyjaźni Polski i Węgier jest czas Wiosny Ludów” – podkreślił w swym wystąpieniu przy pomniku gen. Józefa Bema w Budapeszcie ambasador RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopek, podczas spotkania 14 marca w dniu urodzin generała - tym razem 223 - obchodzonych w przeddzień święta narodowego Węgier, upamiętniającego Powstanie Węgierskie 1848-1849 roku, którego naczelnym wodzem 169 lat temu był patron najstarszego na Węgrzech polskiego stowarzyszenia imienia Józefa Bema.

W uroczystości zorganizowanej przez Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema na Węgrzech, udział wzięli przedstawiciele Ambasady Polskiej w osobach ambasadora prof. Jerzego Snopka, attaché obrony płk. Jana Kurdziałka, wicedyrektor Instytutu Polskiego Jarosław Bajaczyk, rzecznik narodowości polskiej w ZN RW Halina Csúcs Lászlóné, przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech Ewa Stába Rónayné, przewodnicząca Stołecznego Samorządu Polskiego dr Dorota Várnai, reprezentacje SNP IV, VII, XII i XIII dzielnicy Budapesztu oraz polskich stowarzyszeń polonijnych: katolickiego p.w. św. Wojciecha i PSK im. J. Bema. Obecni też byli przedstawiciele Stowarzyszenia Węgierskich Absolwentów – magistrów polskiego WAT-u, obu szkół polskich, PIBKIM, Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech, Polonia i dzieci z dzielnicowych przedszkoli. Funkcję gospodarzy po raz pier-



wszy, po niedawno odbytych wyborach władz „Bema”, pełnili prezes Korinna Wesolowski i wiceprezes Zoltán Nyitrai. Całości asystowała Grupa Rekonstrukcji Historycznej Legionu Polskiego im. J. Wysockiego oraz przedstawiciele mediów.

Urodzinowe spotkanie na placu Bema poprzedziła uroczystość składania wieńców przy tablicy ku czci gen. Józefa Bema, znajdującej się na fasadzie budynku przy ul. Akadémia 1 w Peszcie, którą zorganizował Stołeczny Samorząd Polski m.in. z udziałem konsula RP Marcina Sokolowskiego.



## Węgierski Lolek i polski Bolek

... czyli Dzień Przyjaźni dla Dzieci. 25 marca w Erőművészház SNP VII dzielnicy i PSK im. J. Bema zorganizowały imprezę dla dzieci. W jej programie znalazł się konkurs rysunkowy, występ polskiego zespołu „Trio Con Brio”, pokazy magów i malowanie twarzy. Można też było skosztować polskiego barszczu i żurku.



## Z życia stowarzyszenia



### Polonijne spotkanie wielkanocne

**16** kwietnia, w pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy, w Domu Polskim w Budapeszcie odbyło się tradycyjne polonijne spotkanie świąteczne, zorganizowane wspólnie przez Stowarzyszenie Katolików Polskich p.w. św. Wojciecha i Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema.

### Piknik rodzinny w willi Lívia

**7** maja w budańskiej willi Lívia Samorząd Polski XII dzielnicy Budapesztu z Polskim Stowarzyszeniem Kulturalnym im. J. Bema na Węgrzech zorganizowały rodzinny piknik dawnych bemowskich kolonistów, którzy po latach z nostalgią wspominali wspólne chwile spędzane na polonijnych obozach. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci, które chętnie rysowały, oglądały filmy i uczestniczyły w malowaniu twarzy, a w ogrodzie willi szef kuchni jednej ze znanych budapeszteńskich restauracji ugotował znakomity węgierski gulasz. Rodzinną atmosferę zapewniała też obecność prezesa PSK im. J. Bema Korinny Wesołowski i wiceprezesa Zoltána Nyitrai, który będąc zarazem przewodniczącym SNP XII dzielnicy pełnił rolę gospodarza pikniku.

Spotkanie doszło do skutku dzięki współpracy PSK im. J. Bema, SNP III, XII i XIII dzielnicy Budapesztu oraz Stołecznego Samorządu Polskiego.

oprac. red.  
fot. B. Pál i [www.poloniam.hu](http://www.poloniam.hu)



### 80 urodziny nestora bemowskiej rodziny



**18** maja 2017 roku nestor naszej bemowskiej rodziny Andrzej Wesołowski, który jest z nami od 1971 roku, ukończył 80 lat. Dwukrotnie pełnił funkcję prezesa PSK im. J. Bema: w latach 1985-88 i 1994-97. Od 1998 roku do chwili obecnej jest radnym SNP w V dzielnicy Budapesztu, w swoim dorobku może się szczycić organizacją pierwszej pielgrzymki polonijnej z krajów postkomunistycznych do Rzymu (1988 r.), a także tytułem współtwórcy polskiej samorządności narodowościowej na Węgrzech. W 1995 roku współuczestniczył w powołaniu OSMP I kadencji, a od II kadencji był m.in. radnym tego samorządu i przewodniczącym Komisji Finansów. Na swoim koncie ma wiele tablic pamiątkowych i pomnik św. Kingi w V dzielnicy Budapesztu. Uhonorowany polskimi i węgierskimi odznaczeniami; na 75 urodziny za wieloletnią działalność polonijną i samorządową otrzymał nagrodę narodowościową premiera RW. W 2016 roku państwo Mária i Andrzej Wesołowski zostali uhonorowani medalem z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Szanowny Jubilatcie, życzymy Ci długich lat życia w zdrowiu i radości!

Redakcja „Głosu Polonii”

## Teresa Berezowski z Kanady nowym przewodniczącym RPŚ

1 maja 2017 roku w Pułtusku odbył się Zjazd Rady Polonii Świata, podczas którego przewodniczącą RPŚ została wybrana Teresa Berezowski z Kanady. Teresa Berezowski przez wiele lat była przewodniczącą Kongresu Polonii Kanadyjskiej oraz przewodniczącą Zarządu Okręgu Kanada Związku Harcerstwa Polskiego, działającego poza granicami kraju.

Rada Polonii Świata jest porozumieniem organizacji polonijnych i organizacji zrzeszających Polaków poza granicami Polski. Organizacje członkowskie Rady Polonii Świata zachowują pełną niezależność organizacyjną w ramach swoich struktur krajowych.

Poprzedni Zjazd RPS miał miejsce w listopadzie 2013 roku, a funkcję przewodniczącego pełnił Jan Cytowski z Kanady.

Węgry na obradach RPŚ reprezentowały panie: Ewa Rónay – przewodnicząca OSP, Korinna Wesołowski – prezes PSK im. J. Bema na Węgrzech oraz Elżbieta Cieślewicz Molnárne – wiceprezes SKP p.w. św. Wojciecha.

red.  
fot. T. Kopec (Austria)



## Odsłonięcia tablicy dokonali Longina Zofia Komołowska, Dariusz Piotr Bonisławski

W Warszawskim Domu Polonii 2 maja odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej śp. Longinowi Komołowskiemu, prezesowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w latach 2006-2016. Autorem tablicy jest artysta rzeźbiarz Andrzej



Renes.

Odsłonięcia tablicy dokonali Zofia Komołowska, Piotr Bonisławski, Teresa Berezowski, Maria Koc oraz Tadeusz Pilat. W wydarzeniu wzięli udział członkowie Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, uczestnicy Walnego Zjazdu Rady Polonii, liczni przyjaciele z kraju i zagranicy. Uroczystość uświetniły koncerty w wykonaniu Romana Kołakowskiego, zespołu dzieci ze szkoły w Połukniu na Litwie, która przyjmie imię Longina Komołowskiego, oraz trio Hanki z Połuknia.

źródło: [www.wspolnotapolska.org.pl](http://www.wspolnotapolska.org.pl)

## Od Wyszehradu do Wyszehradu

20 marca br. z inicjatywy Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum oraz rzecznik narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier Haliny Csúcs, w Domu



Poselskim węgierskiego parlamentu odbyło się oficjalne otwarcie wystawy „Od Wyszehradu do Wyszehradu”.

Wystawę, którą PIBM otrzymało od Archiwum Polskiej Akademii Nauk, otworzyli swoimi przemówieniami wiceprzewodniczący węgierskiego Zgromadzenia Narodowego János Latareci oraz wicemarszałek Senatu Maria Koc. Głos zabrała także dyrektor Archiwum PAN dr Hanna Krajewska, która opowiedziała o powstaniu wystawy. Wśród zaproszonych gości obecny był ambasador RP na Węgrzech Jerzy Snopek, przedstawiciele ambasad czeskiej i słowackiej, węgierscy parlamentarzyści, rzecznicy narodowościowi, polscy samorządowcy.

Ekspozycja przypomina ważne wydarzenia oraz postacie, którym zawdzięczamy współpracę Grupy (V4). Ukazuje miejsca i fakty, które symbolizują budowanie przyjaźni, szacunku i otwartości wobec siebie – państw grupy wyszehradzkiej. Na ekspozycję składają się unikatowe, często nieznanne dotąd archiwalia, insygnia, dokumenty, zabytki kultury materialnej i piśmienniczej. W minionym, 2016 roku przypadało 25-lecie współpracy państw V4.

(b.)

# Esperanto, czyli mający nadzieję

**Przypadająca w bieżącym roku setna rocznica śmierci Ludwika Zamenhofa, twórcy języka esperanto, jest obchodzona pod auspicjami UNESCO.**

Zamenhof urodził się w 1859 roku w Białymstoku, który znajdował się wówczas pod zaborem rosyjskim. Z zawodu był lekarzem okulista, ale pasją jego życia były języki obce. Znał polski, rosyjski, niemiecki, francuski, hebrajski, angielski, łacinę i grekę. Twierdził, że do nieporozumień między ludźmi dochodzi poprzez barierę językową, co miał okazję zaobserwować w rodzimym Białymstoku, zamieszkałym wówczas przez Polaków, Rosjan, Niemców i Żydów. Te obserwacje zrodziły jego pomysł stworzenia uniwersalnego języka międzynarodowego. Zamenhof pracował nad tym projektem od czternastego roku życia i ukończył go mając 26 lat, w 1885 roku. Pierwszy podręcznik „Lingvo Internacia” („Język Międzynarodowy”) został wydany w języku rosyjskim i rozesłany po świecie dzięki finansowej pomocy przyszłego teścia Zamenhofa w 1887 roku. Wkrótce potem ukazały się wersje: polska, francuska, niemiecka i angielska. Zamenhof pisał pod pseudonimem ‘Doktoro Esperanto’, czyli ‘Doktor Mający Nadzieję’, a ‘esperanto’ przyjęło się jako nazwa stworzonego przez niego języka. Co prawda esperanto nie spełniło roli języka międzynarodowego, którym stał się angielski, ale z pewnością ułatwiło komunikację między ludźmi z różnych krajów i jest jedynym ze sztucznych języków, który osiągnął światowy zasięg. Szacuje się, że język ten zna około dwa miliony ludzi w 120 krajach, głównie w Europie, Azji Wschodniej i Ameryce Południowej.

Rokrocznie od 1905 roku (z wyjątkiem okresów pierwszej i drugiej wojny światowej) odbywają się Światowe Kongresy Esperanto. Pierwszy z nich miał miejsce we Francji. Zamenhof został wówczas udekorowany Orderem Francuskiej Legii Honorowej. Na tym kongresie została zatwierdzona flaga esperanto: dominujący w niej kolor zielony, to kolor nadziei, zielona gwiazda pięciopromienna w górnym lewym rogu symbolizuje pięć kontynentów (Europę, Amerykę, Azję, Oceanie i Afrykę), a jej białe tło – pokój i neutralność.

Zamenhof był nominowany aż dwanaście razy do Pokojowej Nagrody Nobla.

Zrezygnował on ze wszelkich praw autorskich do esperanto, by język ten mógł być używany przez każdego człowieka. Prace nad esperanto przerwała twórcy jego śmierć w 1917 roku.

Krytyka esperanto dotyczy przede wszystkim jego sztuczności oraz braku zaplecza kulturalnego i literackiego. Istnieją jednak książki pisane w esperanto oraz wiele tłumaczeń literatury na ten język. Na przykład „Pan Tadeusz” został najpierw przetłumaczony na esperanto, a dopiero potem na angielski. Sam Zamenhof przetłumaczył na esperanto Biblię Hebrajską, czyli Stary Testament.

Zetknęłam się z esperanto przeszło pół wieku temu... W biblioteczkę w moim domu rodzinnym znalazłam cienką książkę mojego ojca pt. „1000 Słów Języka Esperanto”, wydaną w 1958 roku, która stała się moim pierwszym podręcznikiem do nauki tego języka. Nie wyobrażałam sobie języka łatwiejszego i logiczniejszego, niż esperanto, a więc uczyłam się go z ochotą. Jego gramatyka nie posiada wyjątków. Dla przykładu,

wszystkie rzeczowniki kończą się na ‘o’, przymiotniki na ‘a’, a do liczby mnogiej dodaje się ‘j’, tak więc: ‘bonaj homoj’ znaczy tyle co: ‘dobrzy ludzie’.

Kontynuowałam naukę esperanto w okresie studiów we Wrocławiu w latach 70., tam również wstąpiłam do Polskiego Związku Esperantystów, którego legitymację przechowuję do dziś. Mój ojciec planował nauczyć mnie grać na skrzypcach w zamian za wspólną naukę esperanto. Niestety, plany te pokrzyżowała jego nagła śmierć na początku lat 70.

Pod koniec studiów poznałam młodego Węgry, który, podobnie jak ja, uczył się w szkole rosyjskiego, ale żadne z nas nie miało ochoty rozmawiać w tym języku... W czasie naszego pierwszego spotkania, pokazałam mu podręcznik do esperanto, który miałam przy sobie. Kiedy spotkałam się rok później, László wadał już esperanto i przez następne pięć lat rozmawialiśmy i korespondowaliśmy wyłącznie w tym języku. Dopiero po wyjściu za niego za mąż i wyjeździe na Węgry przestałam się na język węgierski.

Dla László przetłumaczyłam z polskiego na esperanto „Małego Księcia” Exupery’ego, zanim on zorientował się, że książka ta istnieje również w węgierskim tłumaczeniu...

Do dziś utrzymuję kontakt z esperantystami z kilku krajów. Najbardziej oddanym moim przyjacielem esperantystą jest Petr z Czech, poliglota i obieżyświat z zamilowania, którego poznałam na międzynarodowym rajdzie esperantystów, zorganizowanym przez oddział wrocławski w 1975 roku. Petr był na tym rajdzie jedynym zagranicznym esperantystą... Przez

dziesięć lat korespondowaliśmy w esperanto, zanim spotkałam się po raz drugi w Budapeszcie, który on odwiedził wówczas ze swoją żoną. Mój wyjazd do Australii nie przerwał naszej korespondencji. Za każdym razem, kiedy odwiedzam Europę, spotykam się z Petrem w Polsce lub w Czechach. Dziś Petr mówi również biegle po polsku. Mam nadzieję, że będę go kiedyś mogła gościć w Australii.

Esperanto spełniło w moim życiu nadzwyczajną rolę pomostu między językami i pozostanie dla mnie wspólnym, łatwym w

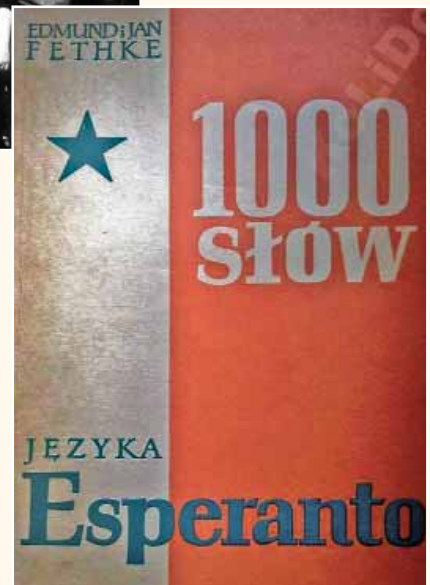


nauce i przyjemnym w brzmieniu językiem nadziei, porozumienia i przyjaźni.

Wyraz ‘esperanto’ rozpowszechniła polska komedia „Hydrozagadka” z 1970 roku, słynnym cytatem: „Język złota to jedyne esperanto”.

Maria Agoston

Brisbane, Australia



**Ambasada Rzeczypospolitej  
Polskiej w Budapeszcie**  
1068 Budapest,  
Városligeti fasor 16.  
tel.: 413-8200

**Referat Konsularny  
Ambasady RP w Budapeszcie**  
1068 Budapest,  
Városligeti fasor 16.  
budapeszt.amb.wk@msz.gov.pl  
tel.: 413-8206 i 413-8208

**Ogólnokrajowy Samorząd  
Polski na Węgrzech**  
1102 Budapest, Állomás u. 10.  
tel.: 261-1798  
www.lengyelonkormanyzat.hu

**Stołeczny Samorząd Polski**  
1054 Budapest, Akadémia u. 1-3.  
tel.: 332-1979 fax: 302-5116

**Polska Parafia Personalna  
na Węgrzech**  
1103 Budapest, Óhegy u. 11.  
tel.: 431-8414

**Polskie Stowarzyszenie Kulturalne  
im. J. Bema na Węgrzech  
i Oddział POKO**  
1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.  
tel.: 311-0216 tel./fax: 312-8204  
www.bem.hu

**Stowarzyszenie Katolików Polskich  
na Węgrzech pw. św. Wojciecha  
Dom Polski i Oddział POKO**  
1103 Budapest, Óhegy u. 11.  
tel./fax: 262-6908

**Szkoła Polska  
na Węgrzech przy OSP**  
1102 Budapest, Állomás u. 10.  
tel./fax: 261-2748

**Polski Instytut Badawczy  
i Muzeum w Budapeszcie**  
1102 Budapest, Állomás u. 10.  
tel./fax: 260-8023

**Instytut Polski w Budapeszcie**  
1065 Budapest, Nagymező u. 15.  
tel.: 505-4660 fax: 331-0341

**Szkolny Punkt Konsultacyjny  
im. S. Petőfiego przy Ambasadzie  
RP w Budapeszcie**  
1025 Budapest, Törökvesz út 15.  
tel./fax: 326-8306

**Polska Redakcja radiowa MTVA**  
1800 Budapest, Bródy S. 3-5  
„Magazyn Polski” – emisja  
w każdą sobotę (13.30-14.00)  
fale średnie 873 i 1188 kHz  
oraz z: www.mediaklikk.hu

**Telewizyjny Magazyn „Rondo” MTVA**  
1037 Budapest, Kunigunda útja 64  
www.mediaklikk.hu

**Polonijna strona internetowa:**  
www.polonia.hu



## Informacje konsularne

### Szanowni Państwo

Przed zbliżającymi się wakacjami chciałbym przypomnieć zasady przekraczania granic. Od 7 kwietnia 2017 roku bowiem – w myśl dyrektywy Unii Europejskiej – zaostrzone zostały kontrole na zewnętrznych granicach strefy Schengen. W przypadku Węgier dotyczy to granicy z Ukrainą, Rumunią, Serbią oraz Chorwacją. Kontrola polegać będzie na elektronicznej weryfikacji dokumentów podróży (także dowodów rejestracyjnych pojazdów, prawa jazdy, etc.). Według komunikatu węgierskiej policji, kontrola będzie prowadzona obligatoryjnie zarówno wobec obywateli państw UE, jak i państw trzecich. Dlatego też chciałbym przypomnieć, że w przypadku przekraczania granicy należy mieć ważny dokument tożsamości (dowód osobisty lub paszport). Dotyczy to każdej osoby, również dzieci. Szczegółowa kontrola może spowodować wydłużony czas odprawy na przejściach granicznych z ww państwami, co należy uwzględnić podczas planowania podróży.



W związku z licznymi utrudnieniami w kontaktowaniu się (drogą elektroniczną) z organizacjami polonijnymi uprzejmie proszę przedstawicieli wszystkich organizacji polonijnych o kontaktowanie się z referatem ds. konsularnych w celu weryfikacji adresów e-mailowych.

**Konsul RP w Budapeszcie**

Kwartalny dodatek miesięcznika  
„POLONIA WĘGIERSKA”  
Pismo założone przez PSK im. J. Bema  
na Węgrzech w 1987 r.

**wspierane przez:**

Rząd Węgier za pośrednictwem  
Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego  
oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
ze środków Rządu RP.

A „Polonia Węgierska” negyedévi melléklete  
Alapítva 1987-ben a magyarországi  
Bem József Kulturális Egyesület által

**Támogatóink:**

Magyarország Kormánya  
az Országos Lengyel Önkormányzat  
közvetítésével  
valamint „Wspólnota Polska” Varsó

**Wydawca:**

Urząd Ogólnokrajowego Samorządu  
Polskiego na Węgrzech

**Kiadja:**

az Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala

Redaguje Kolegium w składzie / szerkesztik:

redaktor naczelna / főszerkesztő

**BOŻENA BOGDAŃSKA-SZADAI**

redaktor węgierski / magyar szerkesztő

**ANDRÁS BENZA-ROMANOWSKI**

**ASZTALOS**

sekretarz redakcji / olvasó szerkesztő

**MAGDALENA RAJTAR-SZABÓ**

redaktor graficzny / grafikai szerkesztő

**DUKAY BARNA**

stali współpracownicy / főmunkatársak

**MARIA ÁGOSTON, TADEUSZ KROTOS,**

**BARBARA PÁL, SÁRKÓZI EDIT,**

**SZALAI ATTILA, TROJAN TÜNDE**

współzałożyciel pisma, redaktor

a lap egyik alapító szerkesztője

**JERZY KOCHANOWSKI**

**Adres / szerkesztőség címe:**

1051 Budapest, V. Nádor u. 34.,

Tel. + 36 1 3110216

e-mail: glospolonii@bem.hu

ISSN 1219-7998

**SERIART Nyomdaipari Stúdió Kft.**



Przedsięwzięcie jest  
współfinansowane przez  
Stowarzyszenie  
„Wspólnota Polska”  
ze środków  
otrzymanych  
od rządu RP w 2017 r.

